

DOLNOŚLĄSKA

Solidarności

Nr 4 (416) • Wrocław, 24.04.2020 r. • ISSN 1641-0688 • redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl

3 Brak konsultacji

4 Zamach na RDS

5 Prawo pracy

14 Amerykańska fabryka



Bądź solidarny!

– czytaj więcej na str. 3

35 lat temu

1 maja 1985 r. w kilku miastach odbywają się uliczne demonstracje:

Nowa Huta – po pochodzie zostają zatrzymani i skazani na 3 miesiące aresztu Stanisław Handzlik i Edward Nowak.

W Krakowie, udział w niezależnych obchodach zarzucono pierwszemu sekretarzowi ambasady USA i konsulowi USA, których następnie władze polskie uznały za persona non grata.

Warszawa – kilkunastotysięczny pochód na Żoliborzu po raz pierwszy nie zostaje rozproszony przez milicję. Na czele idą członkowie Zarządu Regionu: Seweryn Jaworski, Maciej Jankowski, Henryk Wujec. Po pochodzie zostają zatrzymani: Seweryn Jaworski i Jacek Kuroń, następnie skazani na 3 miesiące aresztu.

Siłą rozpędzone są manifestacje w Częstochowie, Gdańsku, Gdyni, Łodzi, Płocku, Poznaniu, Siedlcach i we Wrocławiu.

30 lat temu

20–25 kwietnia 1990 r. – w gdańskiej hali Olivia odbył się II Krajowy Zjazd Delegatów Solidarności. Na przewodniczącego wybrano Lecha Wałęsę. Władysław Frasyniuk zrezygnował z kandydowania z powodu „odgórnie reżyserowanego zjazdu”.

13 maja – rozpoczęła się tzw. „wojna na górze”: na posiedzeniu Komitetu Obywatelskiego Wałęsa oświadczył, że „wojna” jest potrzebna „bo nikt z nas, ja też nie, nie ma gotowych rozwiązań. Jeżeli spokój jest u góry, to na dole jest wojna. Dlatego zachęcam państwa do wojowania”.

15 maja Wrocławską Służba Bezpieczeństwa jako ostatnią zamyka Sprawę Operacyjnego Rozpracowania o kryptonimie „Ośmiornica” wymierzona w Solidarność Walczącą. Operacja wywiadu (kryptonim „Fedora”) trwa nadal.

20 lat temu

1–3 maja – 2,5 tys. osób uczestniczyło w III Ogólnopolskiej Pielgrzymce Ludzi Pracy „S” do Rzymu. Pielgrzymi z Polski spotkali się z Ojcem Świętym na mszy odprawionej z okazji święta 1 Maja w Tor Vergata, a dwa dni później wzięli udział w audiencji generalnej na placu św. Piotra. „Jesteście mi szczególnie bliscy” – tymi słowami papież Jan Paweł II powitał delegację władz „S” w czasie prywatnej audiencji 3 maja.

10 lat temu

Niech ten żal, który nam w tych dniach towarzyszy będzie dla nas dodatkową motywacją, aby wypadków przy pracy było jak najmniej – powiedział 26 kwietnia 2010 r. przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” Janusz Śniadek podczas konferencji z okazji Światowego Dnia Pamięci Ofiar Wypadków przy Pracy i Chorób Zawodowych. Z kolei szef Regionu Śląsko-Dąbrowskiej Solidarności Piotr Duda wyraził uznanie dla działaczy z Dolnego Śląska za rokroczne organizowanie tak cennej wymiany poglądów na temat bezpiecznej pracy.

5 lat temu

Stawiamy im pałą z rządu. Takie hasła głosili działacze oświatowej Solidarności podczas ogólnopolskiej manifestacji w Warszawie 28 kwietnia 2015 r. Spod Urzędu Rady Ministrów nauczyciele udali się pod Sejm. Na ręce minister Joanny Kluzik-Rostkowskiej związkowcy złożyli petycję adresowaną do premier Ewy Kopacz. Oświatowa Solidarność domagała się podwyżek płac dla nauczycieli oraz waloryzacji płac dla pracowników administracji i obsługi.

Przyg. MR

Obrady w czasie pandemii

Po raz pierwszy w historii, 7 kwietnia posiedzenie Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk odbyło się on-line. Większość członków ZR poprzez komunikator internetowy odbyło wspólną około godzinną naradę pod przewodnictwem Przewodniczącego Kazimierza Kimso.

Oczywiście takie spotkanie nie było żadnym eksperymentem związkowców, ale zostało wymuszone przez sytuację związaną z pandemią i zakazem zgromadzeń.

W porządku obrad dominiowały sprawy związane z panującą pandemią. Przyjęto stanowisko o wsparciu placówki służby zdrowia w Strzelinie, mówiono o akcji zbierania środków na pomoc medykom (pierwsza transza w wysokości 10 tys. zł została przekazana do szpitala Chorób Płuc przy ul. Grabiszyńskiej), przedstawiono sytuację w poszczególnych branżach i zakładach pracy, mówiono o odwołanych i przełożonych obchodach rocznicowych (np. Światowy Dzień Wypadków przy Pracy, pielgrzymka do Henrykowa,

koncert w Warszawie 29 sierpnia z okazji 40-lecia Solidarności).

Zebrani otrzymali też pozdrowienia od przewodniczącego NSZZ „Solidarność” Piotra Dudy.

Jak się okazało, taki sposób zdalnego kontaktu można przeprowadzić bardzo sprawnie. Kazimierz Kimso wyraził przekonanie, że taka forma bezpiecznego komunikowania może się przyjąć, szczególnie w trudnych czasach. Wcześniej tę formę zebrania wypróbowało z dobrym skutkiem Prezydium ZR.

Obrady odbywały się w Światowy Dzień Służby Zdrowia, dlatego już przed zebraniem przewodniczący przesłał wszystkim ludziom pracującym w tej branży życzenia zdrowia, sił i wytrwałości: – Drodzy Pracownicy Służby Zdrowia! W dniu Waszego Święta, w czasie tak trudnym

dla całego społeczeństwa, Wasza praca niesie z sobą wielkie nadzieje, że właśnie Wy potraficie stawić czoła wielkiemu wyzwaniu, jakim jest nieustanne niesienie pomocy wszystkim potrzebującym ludziom. Ten ogromny trud i poświęcenie jest dostrzegany i doceniany przez wszystkich ludzi. Jesteście na pierwszej linii frontu walki z epidemią koronawirusa. Codziennie narażacie swoje życie i zdrowie. Żadne słowa nie są w stanie wyrazić podziwu dla Waszej pracy. W imieniu ludzi pracy, związku zawodowego NSZZ „Solidarność” dziękuję i chylę czoła przed Wami ratownikami, lekarzami, pielęgniarkami i wszystkimi pozostałymi pracownikami ochrony zdrowia. – powiedział przewodniczący.

W wielu zakładach dochodzi do zwolnień, szczególnie tam, gdzie ludzie byli zatrudnieni na umowach cywilnych czy terminowych. Tym osobom nie przedłuża się umowy. Pracownicy zatrudniani na tzw. śmieciowych umowach o pracę są zwalniani. Ta sytuacja nabiera tempa. Docierają też informacje o zawieraniu porozumień postojowych, gdzie mimo wszystko płace, chociaż obniżone, będą wypłacane.

Poszczególni członkowie Zarządu Regionu dzielili się informacjami o sytuacji w swoich zakładach pracy i branżach.

Ewa Jakimowicz dziękowała wszystkim, którzy w tej niezwykle trudnej sytuacji pomagają służbie zdrowia, informując, że każda pomoc jest bardzo potrzebna.

W niektórych zakładach, np. w Oleśnicy, Toyocie czy Whirlpoolu, zostały zawarte porozumienia. W oświacie są naciski, np. w Wałbrzychu, by nie wypłacać nadgodzin. Na kolei ustał w części ruch towarowy, bo klienci nie odbierają towaru, a w przewozach osobowych jest wyraźny spadek liczby podróżujących. W wielu zakładach przemysłu chemicznego pracodawcy chcą wykorzystać sytuację kryzysową, by obciążyć wynagrodzenia i inne świadczenia. Związkowcy prowadzą ciągle negocjacje. Z kolei Powiatowe Urzędy Pracy zajmują się kwestiami pożyczek dla przedsiębiorców, monitorowaniem zwolnień grupowych, rejestrowaniem bezrobotnych. W handlu w firmie Pepco pracodawca chce zawiesić fundusz socjalny i zmniejszyć wynagrodzenie o 20%.

Na koniec zebrania wszyscy złożyli sobie życzenia w związku z nadchodzącymi świętami Wielkanocnymi.

TEKST I ZDJĘCIA JANUSZ WOLNIAK



Członkowie Zarządu Regionu podczas łączenia wirtualnych obrad

STANOWISKO nr 2/2020**Zarządu Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność”****w sprawie upadłości Strzeleńskiego Centrum Medycznego w Strzelinie**

Zarząd Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” wyraża głębokie zaniepokojenie postawieniem w stan upadłości likwidacyjnej Strzeleńskiego Centrum Medycznego w Strzelinie. Upadłość Szpitala jest zaprzeczeniem wcześniejszych uzgodnień pomiędzy szpitalem a DOW NFZ, na podstawie których Strzeleńskie Centrum Medyczne utworzyło nowy 30-lóżkowy oddział chorób wewnętrznych, na który obecne władze DOW NFZ odmówiły finansowania.

Sprzeciwiamy się niespójnym decyzjom, które przyczyniają się do pozbawienia pacjentów i mieszkańców Strzelina szpitalnego zabezpieczenia zdrowotnego, a pracowników ochrony zdrowia narażają na utratę miejsc pracy.

Oczekujemy od władz DOW NFZ wywiązania się z wcześniejszych ustaleń, które uratują szpital przed likwidacją i zagwarantują mieszkańcom konstytucyjne prawo do ochrony zdrowia.

Zarząd Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” wyraża również głębokie zaniepokojenie utrzymującym się od wielu miesięcy deficytem łóżek internistycznych na terenie Wrocławia i całego Dolnego Śląska. Uważamy, że w tej sytuacji, upadłość Strzeleńskiego Centrum Medycznego w Strzelinie znacznie pogłębi istniejący już niedobór łóżek internistycznych na terenie Wrocławia i Dolnego Śląska.

Oczekujemy spójnych działań na poziomie DOW NFZ, które zapewnią bezpieczeństwo zdrowotne mieszkańcom Strzelina i Dolnego Śląska. Tym bardziej że w obecnej sytuacji epidemiologicznej związanej z rozpowszechnianiem się SARS-COV-2 liczy się każde łóżko szpitalne. Upadłość szpitala przyczynia się do pogorszenia bezpieczeństwa zdrowotnego mieszkańców i wzbudza niepotrzebnie, negatywne nastroje społeczne.

Stanowisko ZR

Brak konsultacji

NSZZ „Solidarność” stanowczo protestuje przeciwko brakowi konsultacji społecznych projektu ustawy drugiego etapu „Tarczy antykryzysowej”. To złamanie podstawowych zasad dialogu społecznego, konstytucji oraz prawa międzynarodowego – czytamy w stanowisku Prezydium Komisji Krajowej.



Piotr Duda - przewodniczący Komisji Krajowej

Prezydium KK, odnosząc się do procedowania drugiej odsłony tzw. „Tarczy antykryzysowej”, uznało, że brak konsultacji pozbawia związki zawodowe części swoich uprawnień, co podważa – jak napisano – i tak już mocno osłabione zaufanie NSZZ „Solidarność” do dobrych intencji strony rządowej.

– Jest to tym bardziej oburzające, że projekt wprowadza rozwiązanie jednoznacznie ude-

rzające w sytuację pracowników, obniżając w sposób istotny poziom bezpieczeństwa socjalnego milionów Polaków. Wymienić wystarczy możliwość dokonywania redukcji zatrudnienia oraz obniżanie wynagrodzeń w administracji publicznej, pozbawiając jednocześnie związki zawodowe prawa do ochrony tych pracowników – czytamy w stanowisku.

Chodzi głównie o to, że ograniczając świadczenia dla pracowników, rozszerza się świadczenia na rzecz osób, które pozostawały poza wymogiem opłacania składek na ubezpieczenia społeczne, na Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych i Fundusz Pracy.

– Po raz kolejny najbardziej poszkodowani są pracownicy, ci którzy płacą sumiennie wszelkie daniny publiczne i bez których nie byłoby możliwości zapewnienia jakiegokolwiek wsparcia dla

pozostałych grup zatrudnionych. Już w opinii do pierwszej „tarczy” NSZZ „Solidarność” podkreślał, że takie rozwiązania są jawnie niesprawiedliwe i nie będą akceptowane przez Związek – głosi stanowisko.

Prezydium, przypominając, że „Solidarność” szybko reaguje i nie przedłuża czasu konsultacji, żąda od Premiera natychmiastowych konsultacji projektu.

– Panie Premierze, żądamy natychmiastowej konsultacji projektu w zakresie prawa pracy i uprawnień pracowniczych oraz uwzględnienia naszych postulatów – napisano na zakończenie stanowiska.

Stanowisko zostało wysłane do Premiera, Ministerstwa Rozwoju oraz Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Posiedzenie odbyło się za pośrednictwem wideokonferencji.

Apel przewodniczącego ZR

Okażmy solidarność

Koleżanki i Koledzy,

SYTUACJA JEST NADZWYCZAJNA I DZIAŁANIA, JAKIE PODEJMujemy, POWINNY BYĆ TAKŻE NADZWYCZAJNE

Apeluję do wszystkich członków naszego Związku o ofiarność i solidarność w walce z pandemią.

Przekażmy dar serca – środki finansowe na zakup sprzętu medycznego, odzieży ochronnej itp.

Wszystko to niech służy lekarzom, pielęgniarkom, ratownikom, którzy dzielnie stają do walki z koronawirusem.

Widzimy z doniesień medialnych, że najbogatsze państwa mają problemy z dostatecznym zaopatrzeniem służb medycznych w niezbędny sprzęt, dlatego nie możemy biernie się przyglądać, ale stańmy solidarnie i w miarę możliwości pomóżmy, dokonując wpłat na konto Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” z dopiskiem „POMOC” konto bankowe:

30 1090 2402 0000 0006 1000 0366.

Ze związkowym pozdrowieniem

Kazimierz Kimso
Przewodniczący Zarządu Regionu Dolny Śląsk
NSZZ „Solidarność”

Lista dotychczasowych darczyńców

(stan na 21.04.2020 r.)

- Andrzej Kupiec
- Krystyna Kochan
- ZOZ NSZZ „Solidarność” Pracowników Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego
- MOZ NSZZ „Solidarność” Whirlpool Company Polska Sp. z o.o.
- Aleksander Marek Zyśko
- MOZ NSZZ „Solidarność” Pracowników Miejskich Instytucji Sportowych i Rekreacyjnych we Wrocławiu
- Region Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność”
- Lech Paluszkiwicz
- MOZ NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty i Wychowania Wrocław-Krzyki
- MOZ NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty i Wychowania Wrocław-Centrum
- Jerzy Fichtel
- MOZ NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty i Wychowania Wrocław-Psie Pole
- MOZ NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu
- ZOZ NSZZ „Solidarność” Pracowników NORDIS Chłodnie Polskie Sp. z o.o.
- Piotr Gajewski
- Jarosław Krauze
- POZ NSZZ „Solidarność” Trakcja PRKiL Wrocław
- Kazimierz Kimso
- Dorota Gieruń
- MOZ NSZZ „Solidarność” Pracowników Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność”
- ZOZ NSZZ „Solidarność” Wrocławskie Zakłady Zielarskie HERBAPOL SA
- Zbigniew Gadzicki
- Małgorzata Grzeszczuk
- Emilia Gognacz
- MOZ NSZZ „Solidarność” Fabryka Automatów Tokarskich Wrocław SA
- OOO NSZZ „Solidarność” Pracowników Telekomunikacji we Wrocławiu
- ZOZ NSZZ „Solidarność” PKP CARGO SA Dolnośląski Zakład Spółki we Wrocławiu
- Janina Magdalena Szczurowska
- MOZ NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty i Wychowania Ziemi Wałbrzyskiej
- ZOZ NSZZ „Solidarność” Pracowników DIORA Świdnica Sp. z o.o.
- ZOZ NSZZ „Solidarność” ESSITY OPERATIONS POLAND Sp. z o.o.
- MOZ NSZZ „Solidarność” WABCO Polska
- MOZ NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty i Wychowania Ziemi Oleśnickiej
- Andrzej Aleksander Kowalski
- ZOZ NSZZ „Solidarność” Lasy Państwowe Nadleśnictwo Bystrzyca Kłodzka
- ZOZ NSZZ „Solidarność” Zakład Produkcji Automatyki Sieciowej SA
- Aldona i Grzegorz Kmieć
- ZOZ NSZZ „Solidarność” przy Pogotowiu Ratunkowym we Wrocławiu

Decyzją czwartkowego (16.04.) prezydium Zarządu Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” kwota 10 tysięcy złotych została przekazana dla Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego przy ul. Kamińskiego we Wrocławiu. To kolejne pieniądze zebrane przez organizacje związkowe w naszym Regionie. Wcześniej taką samą sumą wsparte zostały dwa szpitale we Wrocławiu – Akademicki oraz Dolnośląskie Centrum Chorób Płucnych.



Redagują:
Marcin Raczkowski (redaktor naczelny),
Paweł Chabiński, Janusz Wolniak

Skład komputerowy:
Sławomir Kowalik

Adres:
53-661 Wrocław,
pl. Solidarności 1/3/5 I piętro, pok. 104
tel.: 601 163 204;
e-mail:
redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl

Wydawca:
Region Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność”

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia – Drukarnia Sosnowiec

Nakład: 800 egz.
Numer zamknięto: 22.04.2020 r.

Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania tekstów.

strona internetowa Regionu Dolny Śląsk NSZZ „S”:
www.solidarnosc.wroc.pl

Pomagają i czekają na wznowienie produkcji

Nie ma dnia, aby nie wpłynęły pieniądze od organizacji związkowych z naszego Regionu. Oprócz odpowiedzi na apel przewodniczącego ZR niektórzy wspierają też lokalne inicjatywy, w których działają członkowie naszego Związku.

Międzyzakładowa Organizacja Związkowa NSZZ „Solidarność” Pracowników Volvo Polska w porozumieniu z Zarządem

Volvo Polska sp. z o.o. przekazała 10 tysięcy zł na potrzeby szpitali w naszym regionie. Są to środki zgromadzone przez pracowników Volvo.

Warto zaznaczyć, że jest to już kolejna inicjatywa charytatywna płynąca z tego zakładu. Wcześniej Międzyzakładowa Organizacja Związkowa NSZZ „Solidarność” Pracowników Volvo Polska Sp. z o.o. postanowiła przeznaczyć tę samą kwotę na potrzeby Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. J. Gromkowskiego we Wrocławiu.

We wrocławskim Volvo na mocy porozumienia zawartego 7 kwietnia wprowadzono obniżenie wymiaru czasu pracy oraz przestój ekonomiczny w odniesieniu do pracowników zatrudnionych w zakładzie pracy wraz z jednoczesnym

obniżeniem wynagrodzenia za pracę.

Lokalne Stowarzyszenie Służby Ratownicze wsparła kwotą pięć tysięcy złotych Organizacja Związkowa NSZZ „Solidarność” GKN Driveline Polska sp. z o.o.

Warto podkreślić, że w Służbach Ratowniczych zajmujących się teraz w czasie pandemii udzielaniem pomocy osobom dotkniętym jej skutkami działa sześciu członków zakładowej Solidarności z oleśnickiego GKN.

Od 21 marca produkcja w zakładzie jest zawieszona. Pracownicy produkcji są na urlopie postojowym, a biurowi pracują na 4/5 etatu. Pracę straciło 100 osób zatrudnionych na czas określony. Zgodnie z porozumieniem otrzymają odprawy i w razie ponownej rekrutacji zostaną przyjęci w pierwszej kolejności.

MR



GKN Driveline Polska w Oleśniku



Volvo Polska we Wrocławiu

Zamach na RDS

Decyzja Sejmu RP o odrzuceniu poprawek Senatowi RP dot. zapisów o Radzie Dialogu Społecznego podważyła zaufanie Solidarności do rządu i reprezentującej go większości parlamentarnej.

W ramach walki ze skutkami kryzysu spowodowanego epidemią SARS-CoV-2 tylnymi drzwiami wprowadzono do ustawy zapisy podważające suwerenność i ograniczające niezależność partnerów społecznych w RDS poprzez przyznanie prezesowi Rady Ministrów uprawnienia do odwoływania członków Rady z powodów bliżej nieokreślonych. Przewodniczący NSZZ „Solidar-

ność” wystosował w tej sprawie stanowczy sprzeciw.

Oczekujemy od Prezydenta RP Andrzeja Dudy zdecydowanej reakcji na ten bezprecedensowy atak na niezależny dialog społeczny w Polsce oraz bezsensowne podważenie prerogatyw Prezydenta RP. Oburza nie tylko sam fakt wprowadzonych zmian, ale również ich tryb, miejsce i czas, a więc w ramach niezwykle potrzebnej i pilnej ustawy łagodzącej skutki kryzysu wywołanego pandemią. W poczuciu odpowiedzialności za szybkie uruchomienie wsparcia dla przedsiębiorców i pracowników oraz świadomości koniecznych ograniczeń w codziennym funkcjonowaniu zostaliśmy praktycznie pozbawieni możliwości jakiegokolwiek

reakcji na bezpardonowy zamach na niezależny dialog społeczny.

Niestety – i to jest w tym wszystkim najgorsze – podważono zaufanie, a podważonego zaufania nie da się łatwo odbudować.

Solidarność takich rzeczy nie zapomina i będzie to miało swoje negatywne konsekwencje w przyszłości – głosi Piotr Duda w oświadczeniu.

Do tej bezprecedensowej sytuacji odniósł się również dyrektor generalny Międzynarodowej Organizacji Pracy, Guy Ryder, w liście do premiera Morawieckiego.

„W liście, który otrzymałem dnia 3 kwietnia 2020 r., Europejska Konfederacja Związków Zawodowych, BusinessEurope, CEEP i SMEUnited zwróciły się z apelem o pilną interwencję MOP w związku z wprowadzeniem nowych przepisów przyznających Panu prawo do odwołania członków Rady Dialogu Społecznego podczas epidemii COVID-19. Jak rozumiem, polscy part-

nerzy społeczni złożyli podobny wspólny apel po przyjęciu ustawy przez parlament.

Muszę wyrazić moje głębokie zaniepokojenie tym, że można było uznać osłabienie autonomii partnerów społecznych w Radzie Dialogu Społecznego, a tym samym samej Rady, jako środek, który pomógłby w zapobieganiu i zwalczaniu wirusa COVID-19.

Pozwoli Pan, że zwrócę Panu uwagę na fakt, iż stuletnie doświadczanie wspaniałej Organizacji, którą mam zaszczyt reprezentować, pokazało, że dialog społeczny jest kluczem do każdej sensownej i trwałej reakcji na kryzys. Niezależnie od tego, czy chodzi o ochronę pracowników w miejscu pracy, stymulowanie gospodarki, czy też wspieranie zatrudnienia i dochodów, dialog społeczny jest niezastąpionym narzędziem zrównoważonego zarządzania kryzysowego oraz określania skutecznej polityki łagodzenia skutków i naprawy gospodarczej.

Polska Rada Dialogu Społecznego, przyjęta z zadowoleniem przez organy kontrolne MOP w momencie jej utworzenia w 2015 r., udowodniła swoją wartość jako pożyteczne forum dla dalszego dialogu na temat krajowych rozwiązań politycznych.

Jednak dialog społeczny, jeśli ma być skuteczny, musi opierać się na pełnym poszanowaniu wolności zrzeszania się jako prawa człowieka i prawa wspomagającego, do

Dialog społeczny



Guy Ryder

którego zobowiązały się wszystkie państwa członkowskie MOP. Rządy muszą zatem uznać, że wartość ich współpracy z partnerami społecznymi, zwłaszcza w trudnych czasach, z jakimi mamy obecnie do czynienia, zależy od poszanowania ich wolności i niezależności, w tym autonomii w powoływaniu swoich przedstawicieli w organach doradczych, zgodnie z art. 3 Konwencji nr 87 o wolności związkowej.

Dlatego proszę Pana, aby uczynił Pan wszystko, co w pańskiej mocy i nie naruszał autonomii partnerów społecznych oraz nie korzystał z przyznanego Panu przywilejów.

Byłbym wdzięczny za opinię Pana rządu w tej poważnej sprawie, jak również, tak szybko jak to możliwe, za informacje na temat wszelkich środków zapobiegawczych podjętych w celu ochrony niezależności krajowych partnerów społecznych.”

SOLIDARNOSC.ORG.PL



Piotr Duda, przewodniczący NSZZ „Solidarność”

Wynagrodzenie przy zmniejszonym wymiarze pracy



Czy pracodawca, który zamierza skorzystać z pomocy rządu i zgodnie z art. 15 g ustawy anty kryzysowej obniży pracownikom wymiar czasu pracy o 20%, musi jednocześnie w takiej samej proporcji obniżyć wynagrodzenie pracownicze?

Na tak postawione pytanie należy zdecydowanie odpowiedzieć negatywnie.

W zakresie wysokości obniżki wynagrodzenia, w omawianym przypadku pracodawca ma swobodę decyzyjną w przedziale od 0% do 20% i jest związany jedynie normą graniczną stanowiącą, że wynagrodzenie nie może być niższe niż minimalne wynagrodzenie za pracę ustalone na podstawie przepisów o minimalnym wynagrodzeniu za pracę, z uwzględnieniem wymiaru czasu pracy. Wysokość obniżki jest oczywiście uzależniona od postanowień zawartych w porozumieniu zawierającym ze związkami zawodowymi (przy ich braku z przedstawicielem załogi).

Powyższe wynika bezpośrednio z brzmienia art. 15 g ust. 1 i 8 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz.U. 2020 poz.

374) zwanej powszechnie tarczą anty kryzysową.

Art. 15 g

1. Przedsiębiorca w rozumieniu art. 4 ust. 1 lub 2 ustawy z dnia 6 marca 2018 r. – Prawo przedsiębiorców, u którego wystąpił spadek obrotów gospodarczych w następstwie wystąpienia COVID-19 może zwrócić się z wnioskiem o przyznanie świadczeń na rzecz ochrony miejsc pracy, o wypłatę ze środków Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych świadczeń na dofinansowanie wynagrodzenia pracowników objętych przestoje ekonomicznym albo obniżonym wymiarem czasu pracy, w następstwie wystąpienia COVID-19, na zasadach określonych w ust. 7 i 10.

8. Przedsiębiorca, o którym mowa w ust. 1, może obniżyć wymiar czasu pracy o 20%, nie więcej niż do 0,5 etatu, z zastrzeżeniem, że wynagrodzenie nie może być niższe niż minimalne wynagrodzenie za pracę ustalone na podstawie przepisów o minimalnym wynagrodzeniu za pracę, z uwzględnieniem wymiaru czasu pracy.

Ustawodawca nigdzie w prezentowanych normach prawnych nie zawarł obowiązku obniżania wynagrodzenia pracownikowi wynagrodzenia za pracę w takim samym stosunku, jak zostaje ograniczony wymiar czasu pracy. Pamiętać również należy, że omawiane normy są przepisami semiimperatywnymi

„Norma semiimperatywna (łac. *ius semidispositivum*) – norma prawna wyznaczająca pewne ramy postępowania, dająca swobodę stronom stosunku prawnego, ale w pewnych tylko granicach.

Normy semiimperatywne, wraz z normami względnie wiążącymi (łac. *ius dispositivum*), są charakterystyczne dla stosunków zobowiązaniowych, a w szczególności stosunków umownych, między podmiotami niezależnymi i równymi z formalnego punktu widzenia. Ustawodawca dostrzegając jednak ekonomiczną nierówność między niektórymi podmiotami, decyduje się na wprowadzenie norm chroniących słabszą stronę stosunku prawnego a zarazem gwarantujących

swobodę umów, czyli właśnie normy semiimperatywne. Strony mogą regulować swoje uprawnienia i obowiązki w sposób odmienny od dyspozycji zawartej w takiej normie, jednak aby zmiany takie były skuteczne, muszą być one korzystniejsze dla strony słabszej.

Norma semiimperatywna wyznacza granicę ochrony dla strony słabszej:

- minimalny zakres uprawnień (którego nie można ograniczyć, ale można rozszerzyć) lub
- maksymalny zakres obowiązków (którego nie można rozszerzyć, ale można ograniczyć).

Przykładem zastosowania norm semiimperatywnych są normy prawa pracy, określające minimalne standardy, jakie powinien zapewnić pracodawca pracownikowi – standardy lepsze są dozwolone, ale niekonieczne.”

Omawiając powyższą kwestię, pamiętać należy również o celu wprowadzenia tarczy anty kryzysowej. Nadrzędnym celem w świetle wypowiedzi rządu jest obrona miejsc pracy w zakładach dotkniętych trudną sytuacją finansową wynikającą z pandemii koronawirusa. W tym stanie rzeczy niewytłumaczalna byłaby konieczność sztywnego obniżania wynagrodzeń o 20%

przy obniżce wymiaru czasu pracy, wbrew woli samego pracodawcy i związków zawodowych. Jeżeli pracodawca spełniający wszystkie warunki do otrzymania dofinansowania wypłaconych wynagrodzeń dochodzi do wniosku, iż jest w stanie zapewnić załozce większe niż 80% wynagrodzenie, ma do tego pełne prawo. Takie postępowanie jest zgodne z kolejnym aspektem artykułowanym przez rząd, mianowicie o zapewnienie możliwie najwyższej siły nabywczej pensji pracowników, od niej bowiem zależy tempo wychodzenia z ewentualnego kryzysu gospodarczego.

Reasumując, stwierdzić należy, iż obniżając wymiar czasu pracy w związku z tarczą anty kryzysową, pracodawca uzgadnia ze związkami zawodowymi jednocześnie obniżkę wynagrodzeń w przedziale od 0% do 20% z zachowaniem co najmniej minimalnego wynagrodzenia krajowego.

Podstawa prawna

Ustawa z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz.U. 2020 poz. 374)

SŁAWOMIR POŚWISTAK

Nowe obowiązki sanitarne

Wraz z wejściem w życie rozporządzenia w sprawie ustanowienia ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem epidemii Państwowa Inspekcja Pracy dookreśliła nowe wymogi.

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 31 marca 2020 r. nakłada na zakłady pracy nowe obowiązki, które zaczęły obowiązywać 2 kwietnia. Pracodawcy są zobowiązani zapewnić:

a. osobom zatrudnionym niezależnie od podstawy zatrudnienia rękawiczki jednorazowe lub środki do dezynfekcji rąk,

b. odległość pomiędzy stanowiskami pracy wynoszącą co najmniej 1,5 m, chyba że jest to niemożliwe ze względu na charakter działalności wykonywanej w danym zakładzie pracy, a zakład ten zapewnia środki ochrony osobistej związane ze zwalczaniem epidemii COVID-19.

Biorąc pod uwagę przepisy Państwowa Inspekcja Pracy do-

precyzowała te zasady oraz określiła zasady ich stosowania.

1. Osobom zatrudnionym niezależnie od podstawy zatrudnienia rękawiczki jednorazowe lub środki do dezynfekcji rąk.

Oznacza to, że obowiązek taki spoczywa zarówno w odniesieniu do pracowników, tj. osób zatrudnionych na podstawie stosunku pracy (umowy o pracę, mianowania, wyboru, spółdzielczej umowy o pracę), jak również w odniesieniu do osób fizycznych wykonujących pracę na innej podstawie niż stosunek pracy w zakładzie pracy lub w miejscu wyznaczonym przez pracodawcę, a także osób



Musimy przyzwyczoić się do maseczek

prowadzących w zakładzie pracy lub w miejscu wyznaczonym przez pracodawcę na własny rachunek działalność gospodarczą. Spełnienie tych wymagań jest szczególnie istotne ze względu na ograniczenie rozprzestrzeniania się wirusa SARS-CoV-2 i tym samym ochronę osób zatrudnionych przed przeniesieniem tego wirusa na siebie.

2. Odległość pomiędzy stanowiskami pracy wynoszącą co najmniej 1,5 m.

Pracodawca ma obowiązek takiego zorganizowania miejsca pracy, żeby odległość pomiędzy stanowiskami pracy wynosiła co najmniej 1,5 m.

W przypadku pracy na stanowiskach administracyjno-biurowych należy w związku z tym biurka w pomieszczeniu ustawić w taki sposób, by najbliższa (w linii prostej) odległość pomiędzy osobami pracującymi była nie mniejsza niż 1,5 m.

Podobnie należy organizować pracę na stanowiskach robotniczych, zapewniając by odległość pomiędzy dwoma najbliższymi robotnikami była nie mniejsza niż 1,5 m.

W przypadku obsługi maszyn ten sposób ograniczania rozprzestrzeniania się wirusa należy stosować odpowiednio, zwłaszcza gdy obsługa danego urządzenia niezbędna jest do zagwarantowania dostępu do innego dobra, np. za-

pewnienia produkcji żywności lub leków. Gdy z powodów konstrukcyjnych nie jest możliwe zachowanie odległości 1,5 m pomiędzy dwiema najbliższymi osobami obsługującymi to urządzenie, należy równoważyć brak zachowania tej odległości wyposażeniem pracowników w odpowiednie środki ochrony zbiorowej lub indywidualnej.

Pracownicy i inne osoby będą mogły przemieszczać się na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej w celu wykonywania czynności zawodowych lub zadań służbowych, lub pozarolniczej działalności gospodarczej, lub prowadzenia działalności rolniczej lub prac w gospodarstwie rolnym, oraz zakupu towarów i usług z tym związanych.

Należy pamiętać, że osoby poruszające się pieszo powinny poruszać się w grupie nieprzekraczającej 2 osób i w odległości nie mniejszej niż 2 m od siebie.

Powyższe przepisy będą obowiązywały do odwołania.

PAWEŁ CHABIŃSKI

Nauczanie na odległość szansą dla edukacji

Sytuacja związana z pandemią wymusiła na oświacie i szkolnictwie wyższym wdrożenie nowego systemu nauczania. Tylko nieliczne placówki oświatowe były do tego przygotowane, dlatego wiele instytucji na czele z Ministerstwem Edukacji Narodowej przygotowało rozmaite poradniki.

Ministerstwo przygotowało i wprowadziło rozwiązania, które umożliwiają szkołom i placówkom działanie w zmienionych warunkach organizacyjnych, w szczególności pracę z wykorzystaniem metod i technik kształcenia na odległość. Dodatkowo MEN, we współpracy z innymi resortami i instytucjami, przygotowało i wprowadziło szereg rozwiązań, które są wsparciem dla uczniów, rodziców, a także nauczycieli i dyrektorów.

Przygotowano zasoby do kształcenia ogólnego na wszystkich etapach edukacyjnych oraz do kształcenia zawodowego.

Rekordowym zainteresowaniem uczniów i nauczycieli cieszy się platforma edukacyjna epodreczniki.pl. Obecnie codziennie korzysta z niej ponad 460 tysięcy użytkowników, platforma notuje ponad 2 mln odsłon dziennie (dane od 11 marca do 8 kwietnia).

Zawarto tam ponad sześć tysięcy materiałów edukacyjnych, przeznaczonych dla wszystkich etapów kształcenia zarówno ogólnego, jak i zawodowego. Niemal każdy materiał dydaktyczny zawiera pytania otwarte lub ćwiczenia interaktywne.

Wszystkie treści na platformie epodreczniki.pl są dostępne przez przeglądarkę internetową i nie wymagają instalacji dodatkowego oprogramowania. Użytkownicy po zalogowaniu mogą wyszukiwać materiał poprzez słowa kluczowe lub po treściach podstawy programowej. Wyszukane materiały można zapisać w swoim profilu jako ulubione oraz udostępnić uczniom.

Na platformie epodreczniki.pl można znaleźć: programy nauczania i scenariusze zajęć, dodatkowe e-materiały do wykorzystania w szkole lub do samodzielnej pracy ucznia, linki do zewnętrznych zasobów przygotowanych m.in.: przez Instytut Pamięci Narodowej czy Urząd Transportu Kolejowego, wraz z opisem zawartości, materiały w postaci e-podręczników, które powstały w Programie Operacyjnym Kapitał Ludzki. Część treści została przypisana do nowej podstawy programowej i jest dostępna w postaci osobnych materiałów.

Nauczyciel może udostępniać uczniom gotowy, już znajdujący się na platformie materiał, lub własny, stworzony albo od podstaw, albo na bazie istniejącego e-materiału, do którego może dodać zasób zewnętrzny, np. link z YouTube, vod.tvp.pl czy ninateka.pl. Modyfikowanie lub tworzenie własnych e-materiałów umożliwia nauczycielom dostępny dla nich edytor. Nauczyciele mają również dostęp do modułu umożliwiającego im monitorowanie postępów uczniów.

zycie materiałów, na bazie których można zdalnie poprowadzić zajęcia dla uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych.

Telewizja Polska, we współpracy z Ministerstwem Edukacji Narodowej, od początku zawieszenia zajęć w przedszkolach, szkołach i placówkach oświatowych intensywnie wspiera działania edukacyjne skierowane do dzieci i młodzieży.

Lekcje można obejrzeć na 4 kanałach: TVP3, TVP Rozrywka, TVP Sport oraz TVP Historia w dwóch blokach

Europejska zgodziła się, aby zaoszczędzone środki w ramach Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa przekazać na zakup sprzętu dla szkół.

Samorząd może dostać od 35 tysięcy do 100 tysięcy złotych. O pieniądze może wnioskować każda gmina i powiat, a co istotne nie jest wymagany wkład własny. Nie ma określonych wymagań dotyczących konkretnego sprzętu.

Działanie to jest realizowane przez Centrum Projektów Polska Cyfrowa (CPPC). Wniosek złożony do CPPC

został maksymalnie uproszczony, a obowiązkowe procedury zredukowane do minimum. Wszystko po to, aby jak najwięcej samorządów w jak najkrótszym czasie mogło zakupić niezbędny sprzęt do kształcenia na odległość. Więcej informacji na temat projektu jest dostępnych na stronie <https://cppc.gov.pl/zdalna-szkola>.

Od 2017 r. jest wdrażany projekt Ogólnopolskiej Sieci Edukacyjnej. To wspólna inicjatywa Ministra Edukacji Narodowej i Ministra Cyfryzacji. Operatorem projektu jest NASK. Główny cel OSE to umożliwienie wszystkim szkołom korzystania z szerokopasmowego, bezpiecznego Internetu.

Do końca marca br. 2020 r. 19,6 tys. szkół zgłosiło chęć przystąpienia do OSE, a 18,6 tys. wypełniło ankiety techniczne, co otwiera drogę do przyłączenia szkoły do OSE. Ponad 14,5 tys. dyrektorów szkół podpisało już umowy o świadczenie usług OSE. Z kolei szkół podłączonych do OSE jest już blisko 12 563, z czego 7 730 placówek w pełni korzysta z usług OSE.

Dodatkowo operator OSE przekazał już 4 tys. laptopów do 250 szkół, wskazanych przez Ministerstwo Edukacji Narodowej, spośród laureatów konkursu jako szkoły o największych potrzebach sprzę-



Epidemia zmusiła do nowej zdalnej formy nauczania

Dodatkowo na platformie publikowane są materiały i informacje przydatne szkołom w prowadzeniu kształcenia na odległość, np.: poradnik dla szkół na temat kształcenia na odległość, wykaz materiałów i narzędzi przydatnych do nauki języków obcych, materiały podmiotów zewnętrznych przeznaczone do kształcenia ogólnego i zawodowego oraz dla uczniów ze zróżnicowanymi potrzebami edukacyjnymi.

Ponadto Centralna Komisja Egzaminacyjna wraz z Okręgową przygotowują zestawy materiałów do samodzielnej pracy uczniów przygotowujących się do egzaminów.

Ministerstwo Edukacji Narodowej wraz z Ministerstwem Cyfryzacji i NASK przygotowały propozycje dla nauczycieli i dyrektorów do zdalnej nauki z uczniami. To strona www.gov.pl/zdalnelekcje.pl. Można na niej znaleźć tematy na każdy dzień i dla każdego przedmiotu, a także propo-

gramowych: porannym – rozpoczynającym się zawsze od godz. 8:00 i powtórzeniowym – od godz. 12:30. Plan „Szkoły z TVP” jest dostępny na specjalnej stronie <https://www.tvp.pl/47304588/szkolaztvp>. Wszystkie wyemitowane na antenie materiały są dostępne na <https://vod.tvp.pl/> w specjalnie przygotowanych serwisach poświęconych poszczególnym klasom szkoły podstawowej.

Od 1 kwietnia br. samorządy mogą starać się o pieniądze na zakup sprzętu dla uczniów i nauczycieli do zdalnej nauki. W pierwszej kolejności są to: komputery, laptopy czy tablety. Można też kupić niezbędne oprogramowanie, ubezpieczenie sprzętu, mobilny dostęp do Internetu lub inne akcesoria potrzebne w zdalnym nauczaniu. Do rozdysponowania jest kwota 186 mln zł.

To efekt współpracy ministrów edukacji i cyfryzacji oraz starań resortu cyfryzacji, dzięki którym Komisja

towych. W kolejnych tygodniach kwietnia jest planowana dystrybucja następnej transzy – prawie 8 tys. laptopów trafi do 764 szkół.

Operatorzy sieci komórkowych, w ramach własnych działań, za darmo lub za symboliczną złotówkę oferują dodatkowe pakiety Internetu dla uczniów.

Sieć Orange udostępniła specjalny pakiet 100 gigabajtów Internetu za złotówkę. Na ten moment zapowiedziane są dwa miesiące akcji. Wystarczy zarejestrować się przez Orange Flex i podać specjalny kod EDUFLEX, aby pakiet zaczął działać.

Sieć Play24 przygotowała dla uczniów pakiet dodatkowych 10 GB danych. Dotyczy to klientów wszelkich typów usług abonamentowych, MIX oraz na kartę. Można go aktywować bezpośrednio w aplikacji „Play24”.

W sieci T-Mobile każdy klient, także uczniowie, może skorzystać z dodatkowych, bezpłatnych pakietów Internetu, które sieć przygotowała na okres trwania epidemii.

Operatorzy zobowiązali się również, że będą systematycznie (w każdym tygodniu) udostępniać kolejne pakiety, by w czasie wzmożonej pracy i edukacji zdalnej uczniowie mogli swobodnie korzystać z Internetu.

Jedną z inicjatyw jest również akcja „Internet dla edukacji” UPC Polska. To oferta dla nauczycieli obejmująca bezpłatny Internet światłowodowy o prędkości do 150 Mb/s na 6 miesięcy.

Preferencje dla podmiotów gospodarczych, które angażują się w akcję darowizny sprzętu komputerowego dla placówek oświatowych przygotowuje Ministerstwo Finansów. Rozwiązanie to oznacza objęcie stawką w wysokości 0 proc. nieodpłatnych dostaw sprzętu komputerowego w postaci komputerów przenośnych, takich jak laptopy i tablety.

Obecnie projekt rozporządzenia w sprawie towarów i usług, dla których obniżona zostanie stawka podatku od towarów i usług oraz warunków stosowania tych stawek jest publicznie konsultowany. Rozwiązanie przewidziane w projekcie ma być stosowane do 30 czerwca 2020 r. Stawka w wysokości 0 proc. będzie miała zastosowanie pod warunkiem zawarcia pisemnej umowy darowizny pomiędzy podatnikiem a jednym z wyżej wymienionych podmiotów, na którego rzecz dokonywana jest darowizna sprzętu komputerowego. Dodatkowo w przypadku dokonania darowizny na rzecz organizacji humanitarnych, charytatywnych lub edukacyjnych oraz operatora OSE wymagane będzie posiadanie przez podatnika kopii umowy darowizny tego sprzętu dokonanej przez te organizacje na rzecz placówek oświatowych.

JW/MEN.GOV.PL

Ich bezpieczeństwo powinno być priorytetem

Pracownicy służby zdrowia na całym świecie znajdują się na pierwszej linii frontu w codziennej walce o powstrzymanie wirusa i ratowanie życia. Ich zdjęcia, wyczerpanych ze zmęczenia poruszają ludzi na całym świecie. Bezpieczeństwo i zdrowie pracowników służby zdrowia ma fundamentalne znaczenie dla umożliwienia im wykonywania pracy w czasie tego kryzysu. Ich ochrona musi być priorytetem.

Na początku kwietnia na stronie Narodowego Funduszu Zdrowia została umieszczona informacja, że pacjenci i personel medyczny wszystkich szpitali będą mieli zagwarantowany dostęp do testów na obecność SARS-CoV-2, a koszty testów pokryje Narodowy Fundusz Zdrowia, tymczasem, jak alarmuje NSZZ „Solidarność” w Pogotowiu Ratunkowym, z informacji uzyskanych we wrocławskim Oddziale Narodowego Funduszu Zdrowia wynika jednak, że wykonanie takich testów finansowanych przez NFZ nie jest przewidziane dla personelu zespołów wyjazdowych oraz transportowych Pogotowia Ratunkowego we Wrocławiu. A przecież zespoły wyjazdowe i transportowe w pierwszej kolejności są narażone na kontakt z pacjentami potencjalnie zakażonymi wirusem SARS-CoV-2. Do wojewody oraz ministra zdrowia z odpowiednimi pismami wskazującymi na niedostateczną ochronę ratowników medycznych zwrócił się przewodniczący ZR Kazimierz Kimso. „To właśnie członkowie zespołów ratownictwa medycznego w pierwszej kolejności są narażeni na kontakt z pacjentami potencjalnie zakażonymi wirusem SARS-CoV-2. Wyłączenie ich spod tych zabezpieczeń może oddać w czasie tak oczekiwany efekt ograniczenia zachorowań oraz pogorszy trudną sytuację w naszym województwie. Z tego powodu, kierując się troską o zdrowie publiczne, apeluję do Pana o przedsięwzięcie wszelkich środków poprawiających bezpieczeństwo pracy zespołów ratownictwa medycznego”. – napisał m.in. szef Regionu w piśmie do wojewody.

Rządzącym warto przypomnieć, że niemal w tym samym czasie Międzynarodowa Organizacja Pracy w wydanych rekomendacjach dla państw członkowskich (a zatem i dla Polski) wskazuje, że zapewnienie bezpieczeństwa i zdrowia pracowników służby zdrowia i personelu pomocniczego (np. pracowników pralni, osób sprzątających i pracowników zajmujących się odpadami medycznymi) jest sprawą najwyższej wagi.

Informacje na temat przenoszenia się choroby powinny być jak najszerzej i jak najszybciej przekazywane pracownikom służby zdrowia, w tym informacje na temat

Wnioski z innych wybuchów epidemii, takich jak epidemia Eboli w Afryce Zachodniej w 2014 r., pokazały, że pracownicy służby zdrowia mogą doświadczać dyskry-

Monitorowanie godzin pracy

W sytuacjach awaryjnych pracownicy służby zdrowia są zobowiązani do pracy w nieregularnych i czasami nietypowych warunkach.



Ratownicy pogotowia codziennie narażają swoje życie i zdrowie

najnowszych wytycznych, środków zapobiegania zakażeniu oraz sposobu ich wdrażania. Dialog pomiędzy pracownikami służby zdrowia a pracodawcami może zapewnić, że polityka i procedury są wdrażane w odpowiedni sposób.

Kluczowe znaczenie ma dostępność środków ochrony osobistej, a także szkolenia i edukacja w zakresie prawidłowego stosowania takich środków. Ponadto należy jak najszerzej udostępnić pracownikom służby zdrowia badania na obecność zakażenia COVID-19, aby wspierać zarówno zdrowie pracowników, jak i bezpieczeństwo pacjentów.

Ochrona ich zdrowia psychicznego

Pandemia ta stawia pracowników służby zdrowia w wyjątkowo trudnych sytuacjach. Oprócz dużego obciążenia pracą, a czasem traumatycznych sytuacji z trudnymi decyzjami i bezprecedensową śmiertelnością, pracownicy służby zdrowia muszą radzić sobie ze strachem przed zachorowaniem lub rozprzestrzenianiem się choroby wśród rodziny i przyjaciół.

minacji i stygmatyzacji ze względu na obawę społeczeństwa przed zarażeniem się chorobą.

Integralną częścią reakcji powinno być zapewnienie wsparcia społecznego zespołom pracowników medycznych, ich rodzinom i przyjaciołom wraz z informacjami i wskazówkami dla pracowników służby zdrowia na temat sposobów radzenia sobie ze stresem i poradnictwa dotyczącego stresu pourazowego.

W odpowiedzi na wybuch epidemii wielu pracowników służby zdrowia jest narażonych na duże dodatkowe obciążenia pracą, długie godziny pracy i brak okresów odpoczynku.

Powinny istnieć odpowiednie ustalenia dotyczące czasu pracy, aby pomóc pracownikom służby zdrowia w znalezieniu równowagi między wymaganiami służby zdrowia a obowiązkami związa-

nymi z opieką w domu i własnym samopoczuciem.

Ochrona pracowników zatrudnionych czasowo i wolontariuszy

Aby zwalczyć pandemię, kilka krajów zareagowało, zwracając się o profesjonalną pomoc do krótkoterminowych rekrutów, wolontariuszy, innych sektorów, takich jak wojsko, emerytowanych pracowników służby zdrowia lub studentów medycyny i pielęgniarstwa.

Chociaż środki te wydają się być zachęcające, ponieważ zapewniają niezbędną opiekę, należy je ostrożnie wdrażać, aby zapewnić tym pracownikom taką samą ochronę zatrudnienia jak innym pracownikom.

Rządy powinny konsultować się z partnerami społecznymi w celu monitorowania i regulowania takiej doraźnej rekrutacji, stosownie do potrzeb. Oprócz bezpieczeństwa i higieny pracy należy zająć się innymi warunkami zatrudnienia, takimi jak ochrona socjalna, wynagrodzenie, okresy odpoczynku i organizacja czasu pracy.

Rekrutacja i szkolenie większej liczby pracowników służby zdrowia

Należy dokonać inwestycji we wszystkich systemach opieki zdrowotnej, aby mogły one rekrutować, rozmieszczać i zatrzymywać wystarczającą liczbę dobrze wyszkolonych, wspieranych i zmotywowanych pracowników służby zdrowia. Pandemia COVID-19 po raz kolejny podkreśla pilną potrzebę silnej siły roboczej w służbie zdrowia jako integralnej części każdego prężnego systemu opieki zdrowotnej, co jest obecnie uznawane za niezbędny fundament odbudowy naszych społeczeństw i gospodarek oraz gotowości na przyszłe sytuacje kryzysowe w dziedzinie zdrowia.

NA PODSTAWIE MATERIAŁÓW ZE STRONY MIĘDZYNARODOWEJ ORGANIZACJI PRACY OPRACOWAŁ MR

APELUJEMY DO PODATNIKÓW

Przeznaczcie 1% ze swojego należnego podatku za 2019 r. na jedną z inicjatyw naszego Regionu.

Stowarzyszenie Charytatywne im. Kazimierza Michalczyka powołane przez Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk. Pomaga naszym związkowcom i członkom ich rodzin znajdującym się w trudnej sytuacji materialnej i życiowej.

Nr w KRS: 0000244836

Region Dolny Śląsk powołał w 2002 roku Dolnośląskie Stowarzyszenie Kultury Zdrowotnej i Sportu NSZZ „Solidarność”, które jest organizatorem wielu imprez sportowych integrujących członków naszego Związku (m.in. Bieg Solidarności, turnieje piłkarskie, rajdy). Nr w KRS: 0000027102

1%

Zostań w domu i opowiedz Wrocław

W nietłym dla nas wszystkim czasie wrocławskie Centrum Historii Zajezdnia zachęca do akcji #zostańwdomu, podjęcia różnych przedsięwzięć i wykorzystania tych chwil do utrwalenia wspomnień dotyczących historii – osobistych, jak i tych związanych ze stolicą Dolnego Śląska.



Centrum Historii Zajezdnia we Wrocławiu

FOT. JANUSZ WOLNIAK

Efektem projektu będzie blog ze zbiorom opowieści – świadectw z czasów komunizmu, rodzenia się Solidarności, strajków i represji, pierwszych wolnych wyborów, mniejszych i większych wydarzeń. Zostań w domu i opowiedz Wrocław!

– Nie możemy żyć bez historii – to zdanie dobrze podsumowuje działalność Centrum Historii Zajezdnia przy ul. Grabiszyskiej we Wrocławiu. Utrwalanie i popularyzacja wiedzy o historii, zwłaszcza tej powojennej i związanej ze stolicą Dolnego Śląska, oraz prezentowanie jej w nieszablonowy sposób to jego główne zadania. Jakiś czas temu pracownicy Centrum rozpoczęli nowy projekt – „Opowiadam Wrocław”. Jego celem była chęć zachowania wspomnień mieszkańców Wrocławia, którzy przeżyli ciężkie czasy wojny, zsyłek, budowania historii powojennego miasta, trudny okres komunizmu, rodzenia się Solidarności, strajków i represji, pierwszych wolnych wyborów. Z uwagi na panującą obecnie epidemię Centrum postanowiło przenieść akcję do Internetu i w związku z tym zachęca: #zostańwdomu i #OpowiedzWrocław – podkreśla Juliusz Woźny, rzecznik prasowy CHZ.

– Chcemy dotrzeć do osób, które chciałyby podzielić się swo-

imi opowieściami. Druga wojna światowa, zsyłki, represje, ale też odbudowa Wrocławia i tworzenie się nowego społeczeństwa, życie codzienne w czasach komunizmu, strajk 1980 r., wrocławskie MPK, strajki studenckie, pierwsze wolne wybory – to historie, które warto zachować od zapomnienia – tłumaczy dr Marek Kosendiak, pomysłodawca projektu.

– Jeśli chcesz opowiedzieć historię swoją, swojego pokolenia, naszego miasta, dołącz do nas. Może warto wysłuchać i zachęcić do podzielenia się swoimi wspomnieniami, naszych rodziców lub dziadków. Jeśli z nimi mieszkacie, jest to dobry moment, by utrwalić ich opowieści i przekazać je również innym – dodaje Kosendiak.

Na profilu Centrum Historii Zajezdnia na Facebooku utworzone zostało specjalne wydarzenie Opowiadam Wrocław. Znajduje się tam cykl instruktaży nagranych przez Natalię Rybak, trenera ds. występów publicznych.

– Dzięki nim łatwiej będzie sięgnąć po telefon czy kamerę i nagrać historię – Waszą własną lub Waszych rodziców czy dziadków. Gotowe filmy można zamieścić na stronie wydarzenia, koniecznie z hasztagiem #OpowiadamWrocław, lub przesłać na adres: opowiadam.wroclaw@za-

jezdnia.org. Najciekawsze zostaną udostępnione na profilu Centrum Historii Zajezdnia. Niebawem powstanie też blog, na którym zgromadzone będą wszystkie historie – podsumowuje rzecznik Juliusz Woźny.

Centrum Historii Zajezdnia wspólnie z Fundacją OK. Art. zachęca też do prowadzenia szczególnego pamiętnika – codziennych zdjęć z widokiem z okna. W dalszym ciągu CHZ zaprasza też do oglądania on-line swoich wystaw.

– Zwykle nie mamy czasu, by tak po prostu stać w oknie i obserwować świat za nim. Spróbujmy. Może to być sposób radzenia sobie z trudami kwarantanny, relaks, nowy rodzaj poznania świata, który nas otacza – zachęca Juliusz Woźny, rzecznik prasowy CHZ.

Proponujemy zadanie zatytułowane „Widok z okna”. Może to być zdjęcie lub rysunek.

– Mamy nadzieję, że podzielicie się z nami „swoim widokiem z okna” – osobistym śladem

tego trudnego czasu. Gdy życie wróci do normy, Mariusz Mikołajek, wrocławski artysta, przygotuje prezentację, która będzie pokazywana w Centrum Historii Zajezdnia – dodaje Woźny.

Zdjęcie można wysłać za pomocą mediów społecznościowych do Centrum Historii Zajezdnia albo Fundacji OKART. Wówczas będzie ono prezentowane na profilach tych organizacji i będzie mogło być wykorzystane do tworzenia wystawy.

Wystarczy wykonać pracę i wrzucić na konto z podpisem #widokzokna #zostańwdomu #windowwiew

Oczywiście w dalszym ciągu Centrum zaprasza do zwiedzania on-line swoich wystaw. Centrum Historii Zajezdnia stworzyło projekt „100 100-latków na 100-lecie”.

– Nagrywaliśmy historie życia rówieśników niepodległej Polski. Realizację rozpoczęliśmy w 2018 r., a zakończymy w 2020 r. Projekt zakłada przeprowadzenie i nagranie w formie audio oraz wideo stu wywiadów biograficznych ze świadkami historii urodzonymi w 1923 r. i wcześniej – informuje rzecznik CHZ.

Obecnie w Centrum trwają prace nad przygotowaniem publikacji na podstawie zebranych materia-

łów. Relacje stulatków nagrywane były metodą historii mówionej, która pozwala na pozyskanie informacji o doświadczeniach ostatniego stulecia w kontekście historii osobistych oraz na tle ważnych wydarzeń w kraju i na świecie. Wystawa plenerowa, która była jednym z rezultatów projektu odwiedziła już kilka miast. Obecnie można ją obejrzeć na stronie internetowej CHZ, a wcześniej była już prezentowana w wielu miastach kraju.

Zajezdnia zaprasza też do udziału w konkursie „Moje drzewo genealogiczne”. Jest on okazją nie tylko na wygranie ciekawych nagród, ale też na kreatywne spędzenie czasu i pogłębienie wiedzy o swoich bliskich. Konkurs trwa do 10 maja br.

– Drzewo genealogiczne jest plastyczną ilustracją danych o Waszej rodzinie. Stawiamy na pracę zespołową i kreatywność – to może być świetna zabawa dla całej rodziny! – zachęcają organizatorzy.

– W obecnym czasie kontakt z bliskimi często jest utrudniony. Zachęcamy jednak, aby w bezpieczny sposób, np. wykorzystując dostępną technologię (telefon, Internet), pozyskać zdjęcia czy opowieści, które mogą posłużyć do zilustrowania Waszej rodzinnej historii. Może będzie to okazją, by przeprowadzić „wywiad” z Waszymi rodzicami lub dziadkami? Być może dowiecie się czegoś nowego i ciekawego o swoich przodkach? – dodają. Informują także, że technika i format prac są dowolne. Gotowe prace należy sfotografować, a zdjęcie zamieścić jako komentarz do posta konkursowego na profilu Centrum Historii Zajezdnia na Facebooku, w opisie wpisując „akceptuję warunki regulaminu”. Wyniki konkursu zostaną ogłoszone pod koniec maja br.

O aktualnych działaniach CHZ Zajezdnia można przeczytać nie tylko na stronie instytucji, ale przede wszystkim na Facebooku.

JANUSZ WOLNIAK



Ekspozycje Centrum Historii Zajezdnia można dziś oglądać wirtualnie

FOT. JANUSZ WOLNIAK

Tarcza parafialna

W liście pasterskim odczytany podczas niedzielnych mszy w dniu 19 kwietnia krajowy duszpasterz ludzi pracy wzywa do stworzenia parafialnej tarczy antykryzysowej.



Metropolita wrocławski abp Józef Kupny

Potrzebna jest dziś wrażliwość na los tych, którzy boleśnie zostali dotknięci epidemią. W tych działaniach dostrzegam również ogromną szansę na głoszenie katechezy na temat tego, czym jest wspólnota parafialna, w jaki sposób się buduje i objawia. Nie będzie to teoretyczne rozważanie na temat wartości wspólnoty, ale prawdziwe przeżycie tego, że słowa

„bracia i siostry”, którymi zwracamy się do uczestników Eucharystii niosą ogromną treść i nie są pustymi wezwaniami.” – napisał m.in. arcybiskup Józef Kupny do podległych mu proboszczów i wikariuszy.

W liście pasterskim odczytany podczas niedzielnych mszy w dniu 19 kwietnia krajowy duszpasterz ludzi pracy wzywa do stworzenia parafialnej tarczy antykryzysowej.

Hierarcha daje wskazówki i inspiracje do działania w parafiach archidiecezji wrocławskiej. Zastrzega, aby nie traktować tego pisma jak rozporządzenia czy dekretu, który zobowiązywałby do podjęcia konkretnych działań, a po prostu jak prośbę lub radę kogoś, kto obserwuje rzeczywistość i dostrzega problemy, jakim musimy stawić czoła.

„Skutki epidemii – pisze arcybiskup – dotyczą coraz szerszych grup społecznych. Z jednej strony to nieustanna walka na polu medycyny o zdrowie i życie osób dotkniętych koronawirusem. Z drugiej to kwestia ekonomii i troska o byt ludzi, którzy z dnia na dzień stracili możliwość wykonywania pracy, a co za tym idzie nie są albo w najbliższym czasie nie będą w stanie zapewnić swoim rodzinom podstawowych warunków niezbędnych do spokojnego funkcjonowania. Nie możemy zostawić ich samych. To są nasi parafianie. To ludzie, którzy mieszkają obok nas. Myślę tutaj przede wszystkim o tych, którzy pracują w sektorze usług, prowadzą rodzinne, często jednoosobowe firmy, lokalne, niewielkie biznesy, podejmują pracę na podstawie umowy o dzieło lub umowy-zlecenia i wielu innych, których epidemia postawiła w trudnej sytuacji ekonomicznej.

Chciałbym bardzo, byśmy przede wszystkim odnaleźli ich, skontaktowali się z nimi i dali im odczuć, że mogą liczyć na naszą pomoc. Pomyślałem o utworzeniu czegoś w rodzaju „parafialnej tarczy antykryzysowej”, która polegałaby na zebraniu w jednym miejscu (strona internetowa, fanpage w mediach społecznościowych, ewentualnie przykościelna tablica ogłoszeń) informacji o tych, którzy mieszkają bądź pracują na terenie naszych parafii, by następnie zachęcać wszystkich do korzystania z ich oferty. Poprośmy wiernych, by robili zakupy w osiedlowych sklepikach, a kiedy to będzie możliwe, korzystali z usług m.in. fryzjerów, fizjoterapeutów, rehabilitantów czy mechaników samochodowych,

którzy pracują na terenie naszych parafii. Zachęćmy ich do odwiedzania restauracji i kawiarni, które znajdują się w pobliżu naszego miejsca zamieszkania.

Można to robić nie tylko poprzez Internet, gazetki parafialne, ale także podczas ogłoszeń duszpasterskich. Dobrze by było, gdyby sąsiadujące ze sobą parafie wymieniły się takimi danymi, tak by osoby dotknięte epidemią otrzymały realną pomoc i mogły spokojnie patrzeć w przyszłość, nie martwiąc się o los swoich rodzin.

Przeżywamy piękny czas zmartwychwstania Pana Jezusa, a teksty biblijne, które czytamy przybliżają nam obraz pierwszej wspólnoty chrześcijan. Możemy w niej dostrzec pewien ideał. Ludzie, których połączyła wiara w Zmartwychwstałego, wzajemnie się wspierali i nie pozwalali na to, by ktokolwiek z nich cierpiał niedostatek. Potrzebna jest dziś wrażliwość na los tych, którzy boleśnie zostali dotknięci epidemią.”

Pielgrzymka odwołana



FOT. JANUSZ WOJCIK

Do ostatnich chwil wstrzymywaliśmy się z ogłoszeniem informacji o odwołaniu dorocznej Archidiecezjalnej Pielgrzymki Ludzi Pracy w Henrykowie. Jakkolwiek silna jest nasza ufność w to, że uda się pokonać epidemię, tak równocześnie nierealne są plany, że możliwe będzie spotkanie w przepięknym opactwie cystersów. Niestety w tym roku nie będzie majowej mszy polowej i rodzinnego pikniku niedzielного. Wierzącym pozostaje zawierzyć Matce Języka Polskiego naszą troskę i wołanie o pracę. O to, by była godna, uczciwie opłacona i bezpieczna.

I żebyśmy znowu tłumnie już w kolejnych latach mogli zawitać do Henrykowa.

Więcej zwolnień grupowych

Zgłoszenia zwolnień grupowych z lutego, marca i kwietnia obejmują aż 3,5 raza więcej pracowników niż przed rokiem. Tak wynika z wyliczeń dziennika „Pulsu Biznesu”, który zebrał dane w prawie 60 powiatowych urzędach pracy różnej wielkości. „Fala redukcji nadciąga z dużych miast” - ocenia dziennik. Z danych PUP w Warszawie w ciągu ostatnich 70 dni plan grupowych redukcji zatrudnienia zgłosiło ponad 20 podmiotów - wynika z publikacji. Chcą one się rozstać z 2,4 tys. pracowników.

W kwietniu (dane z pierwszej dekady miesiąca) do wrocławskiego urzędu pracy wpłynęło od jednego tylko zakładu pracy zawiadomienie o zamiarze grupowego zwolnienia 160 osób.



Wraz z epidemią nastąpiły masowe zwolnienia

FOT. MARCIN RACZKOWSKI

Pożegnanie

Naszej drogiej koleżance Marii Krysiak składamy wyrazy wsparcia i głębokiego współczucia z powodu śmierci

Męza

Koleżanki i Koleldzy
z Zarządu Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność”

Okoliczności powstania styczniowego

– klęska zrywów niepodległościowych?

Edward Czapiewski

W naszym panteonie narodowym troskliwie pielęgnuje się tradycję o naszych powstaniach narodowych, w której powstanie styczniowe zajmuje poczesne miejsce. Trwa także nieustanna dyskusja o sensie tych powstań, skoro zakończyły się prawie wszystkie klęską narodową. W tym względzie trudno o wspólne zdanie. Trzeba pamiętać, że wiele zdarzeń w historii biegnie swoim trybem i trudno im było zapobiec.

Od wielu lat trwa dyskusja nad sensem powstania styczniowego. W ostatnich latach dzięki dobrej koniunkturze politycznej dla naszej suwerenności przeważa w publicystyce pogląd, że powstanie 1863 r., jak i inne, były niepotrzebne i wynikały z naszego trudnego po części charakteru narodowego. Rzucamy wszystko na jedną szalę, bez szansy wygrania i następnie przegrywamy kolejne powstanie. Oczywiście możemy przyjąć taki punkt widzenia, bo bardzo pasuje do głoszonych tez publicystycznych, iż jesteśmy narodem niepoprawnym. Ocena nie jest taka prosta, jak świadczą chociażby okoliczności wybuchu powstania styczniowego.

Nadzieje Polaków obudziła klęska Rosji w wojnie krymskiej (1853–1856) prowadzonej z Wielką Brytanią, Francją i Turcją. Śmierć despoty Mikołaja I w marcu 1855 r. i objęcie tronu przez Aleksandra II przyniosły Rosji zmiany określone odwilżą posewastopolską. Aleksander II zdecydował się na dość ostrożne reformy w Rosji, w tym uwłaszczenie chłopów, ale nie chciał początkowo żadnych zmian w Królestwie Polskim. Ziemianstwu powiedział wprost w czasie wizyty w Warszawie w maju 1856 r., że nie nastąpi przywrócenie autonomii. Zgodził się tylko na powołanie Towarzystwa Rolniczego, które pod przywództwem Andrzeja Zamoyskiego debatowało o zamianie pańszczyzny chłopskiej na czynsz. Wokół Zamoyskiego skupili się umiarkowani działacze, których określano białymi, w przeciwieństwie do radykalnych (głównie młodzież studencka i młodzi oficerowie), którzy myśleli o powstaniu i walce o niepodległość.

Szybko postępowała radykalizacja wśród Polaków i już w drugiej połowie 1860 r. doszło do pierwszych manifestacji zbagatelizowanych przez namiestnika Michaiła Gorczakowa. Manifestowano także w kościołach, wznosząc pieśni patriotyczne. Krwawo zakończyła się kolejna manifestacja w Warszawie 27 lutego 1861 r., kiedy wojsko oddało strzały do zgromadzonego tłumu i padło pięciu poległych. Powstały wtedy wśród młodych konspiratorów (Akademia Medyko-Chirurgiczna – Karol Majewski, gimnazjum warszawskie – Leon Frankowski) pierwsze plany powstania bez żadnego przygotowania. Na szczęście Gorczakow wycofał wojsko z ulic. Wyraził zgodę na powołanie Delegacji Miejskiej m.in. z bankierem Leopoldem Kronenbergiem, kupcem Ksawerym Szlenkierem, szewcem Stanisławem Hiszpańskim, dr. Tytusem Chałubińskim oraz pisarzem Józefem Ignacym Kraszewskim. Delegacja wspólnie z Towarzystwem Rolniczym przekazała przez namiestnika adres do cara, aluzyjnie dopominając się dla Królestwa powołania „organu legalnego”. Uroczysty pogrzeb ofiar zjednoczył wszystkie stany polskie w wielkiej ogólnopolskiej ma-

nifestacji narodowej. Ogłoszona żałoba narodowa objęła w marcu i następnych miesiącach cały kraj i wtedy pojawiła się charakterystyczna biżuteria patriotyczna – broszki z Orłem i Pogonią, krzyżyki i emblematy z ciemnową koroną.

Aleksander II zgał Gor-

czakowa za ugodową postawę, odrzucił adres i domagał się w razie czego „zbombardować miasto”. Jednak pod wpływem kilku ministrów zdecydował się na kilka liberalnych kroków, takich jak zmiany w systemie szkolnictwa, przywrócenie Rady Stanu i wprowadzenie samorządu w miastach. Car postawił na margrabiego Aleksandra Wielopolskiego, zwolennika ugody, i zgodził się na niektóre punkty z jego propozycji, tj. przywrócił Komisję Wyznań i Oświecenia Publicznego

(namiastka rządu) na czele z margrabią, zgodził się na Ra-

dę Stanu oraz samorząd miejski i powiatowy. Wielopolski został sojusznikiem carskim, ale stanął przeciwko ruchowi narodowemu. W konsekwencji doszło do rozwiązania Delegacji Miejskiej i Towarzystwa Rolniczego. Oburzenie wywołało rozwiązanie Towarzystwa Rolniczego. Władze zmierzały do konfrontacji i Wielopolski ogłosił „prawo o zbiegowiskach”, które pozwalało na użycie siły. Pod wieczór 8 kwietnia doszło do dużej manifestacji ludności Warszawy, która przybrała dramatyczny przebieg. Mimo salw do tłumu, w którym padali zabici i ranni, manifestanci szli dalej ze śpiewem „Święty Boże” i okrzykami „ginimy za ojczyznę”.

W krótkim czasie zginęło około 200 ludzi, rannych zostało blisko 500 osób. Była to masakra i obwiniono za to w opinii polskiej Wielopolskiego.

Koncepcja ugody legła w gruzach. Dochodziło do kolejnych manifestacji, gromadzenia się na mszach za pomyślność ojczyzny i ku czci poległych, odbywały się kolejne pogrzeby ofiar manifestacji. W ramach represji władze kazały zamknąć kościoły. Mimo przeprowadzonych wyborów do rad miejskich i powiatowych we wrześniu i październiku 1861 r. sytuacja nie uległa uspokojeniu i 14 października został wprowadzony stan wojenny w Królestwie. W grudniu 1861 r. Wielopolski otrzymał dymisję.

Represje carskie nie powstrzymały rozwoju ruchu patriotycznego. Zarówno Królestwo, jak również zachodnie gubernie Rosji



Artur Grottger Pożegnanie powstańca

(Kresy zwane wówczas Ziemią Zabraną) pokryły spiski i przygotowania do wybuchu powstania narodowego. Starano się zgromadzić broń. Biali natomiast starli się oddziaływać w kierunku uzyskania autonomii poszerzonej na dawne ziemie Rzeczypospolitej. Konspiracja dotarła nawet do Galicji. Działał także aktywnie Hotel Lambert w Paryżu, dążąc do uzyskania poparcia Francji i Wielkiej Brytanii. Natomiast działające różne organizacje konspiracyjne w maju 1862 r. połączyły się w Komitet Centralny Narodowy, w którym uczestniczyli także oficerowie polscy na służbie w wojsku carskim (Jarosław Dąbrowski, Zygmunt Sierakowski, Zygmunt Padlewski czy Józef Hauke-Bosak). Trwały przygotowania do powstania i Jarosław Dąbrowski przygotował ryzykowny plan uderzenia w wielu miejscach, aby zdobyć potrzebną broń. Powstanie miało rozszerzyć się na kolejne prowincje Rosji. Zaczęto tworzyć struktury państwa podziemnego. Siatka powiązań była niezłe zorganizowana, tworzone oddziały Komitetu Centralnego i utrzymywano ścisły związek z emigracją.

Wiosną 1862 r. Aleksander II powrócił na drogę umiarkowanych koncesji. Namiestnikiem mianował swego brata w. ks. Konstantego, a Wielopolskiego naczelnikiem rządu cywilnego. Konstanty w instrukcji otrzymał utrzymanie stanu wojennego, a Wielopolski miał wykonywać jego zalecenia i nie prowadzić własnej polityki, czyli pies na smyczy. Z nowych zarządzeń z urzędu wprowadzono oczyszczanie chłopów zamiast uwłaszczenia jak w Rosji (1861 r.), równouprawnienie Żydów i gruntowne zmiany w edukacji przez poszerzenie szkolnictwa elementarnego, zwiększenie szkół zawodowych i średnich w tym gimnazjów. Powołana została Szkoła Główna, czyli odnowiono dawny Uniwersytet Warszawski.

Do porozumienia margrabiego z białymi nie doszło i poparli go tylko nieliczni. Zamoyski odmówił wejścia do rządu, uważając koncesje za mało istotne, domagał się przywrócenia autonomii. Nie umiał podjąć decyzji i trwał w konflikcie z Wielopolskim. W konsekwencji otrzymał od cara we wrześniu 1862 r. nakaz wyjazdu za granicę. Główne siły polityczne Królestwa nie umiały się porozumieć i doprowadzić do kompromisu, aby podtrzymać złagodzenie kursu. W Petersburgu był duży opór we wprowadzeniu liberalizacji i tego nawet car nie mógł ignorować. Wielopolski i Zamoyski, owszem, widzieli taki kompromis na drodze autonomii Królestwa pod rządami rosyjskimi, poprzez rezygnację na tym etapie z walki o niepodległość

Polski, ale nie umieli i raczej nie chcieli się porozumieć. Zawsze sytuacja w kraju zależy wiele od działań czołowych polityków i elit politycznych. W Królestwie zabrakło tego współdziałania, a w konsekwencji wskutek działań rewolucyjnych czerwonych, parciu młodych do powstania przeciwko zaborcy sytuacja doprowadziła do jego wybuchu. Nie zdejmuje to jednak odpowiedzialności z Aleksandra Wielopolskiego za decyzję o brance do armii, która stała się detonatorem insurekcji powstańczej.

Margrabia brankę przygotowywał już od jesieni 1862 r. na zasadzie: trzeba przeciąć ten wrzód konspiracji i powołać do wojska najaktywniejszą młodzież. Z 14/15 stycznia przeprowadzono akcję poboru i duża część młodzieży zdołała uciec. Powstanie wybuchło w nocy z 22 na 23 stycznia 1863 r., zamiast na wiosnę tego roku. Nie udało się zdobyć planowanych punktów jak twierdza Modlin czy gubernialny Płock. Praktycznie od początku trwała walka partyzancka w lutym obliczana na 20 tys., a latem na 35 tys. powstańców. Powstańcy mieli kłopoty z zaopatrzeniem w broń. Przeważały strzelby myśliwskie, w użyciu były także słynne kosy osadzone na sztorc. Mieli przeciwko sobie regularne wojska rosyjskie, które dawały Rosjanom przewagę. Opór był duży, ale też często zmieniało się dowództwo. Krótko trwała dyktatura Mariana Langiewicza (przedstawiciel białych), a przewidziany na dyktatora generał Ludwik Mierosławski szybko wyjechał do Paryża. Powstanie jednak trwało dzięki wsparciu szerokich kręgów społeczeństwa, a także rozszerzyło się na Wileńszczyznę i Kresy Południowe – Podole i Wołyń.

Zawiodła także ewentualna pomoc państw zachodnich wskutek braku skoordynowania działań, a sama Francja cesarza Napoleona III nie podjęła walki o sprawę polską. Sytuacji nie mogła zmienić energiczna akcja Hotelu Lambert kierowanego przez Władysława Czartoryskiego. Sytuację znakomicie wyczuł Aleksander Górczakow minister spraw zagranicznych Rosji, który sprzeciwił się żądaniom Francji i Anglii przywrócenia autonomii Królestwa



Niniejszy artykuł stanowi kontynuację cyklu publikacji historycznych, w których Edward Czapiewski (profesor Dolnośląskiej Szkoły Wyższej we Wrocławiu) wskazuje Drogi do Solidarności. Zbiór tytuł tego cyklu ma za zadanie ukazywać historyczne podłoże, polskich ruchów obywatelskich, dążeń wolnościowych, które legły u podstaw Sierpnia 1980 r.

i w konsekwencji mocarstwa zachodnie nie zaryzykowały wojny.

Latem i jesienią 1863 r. z powstaniem na Litwie i Białorusi krwawo rozprawił się nowy gubernator Michał Murawjew, natomiast na Rusi słaby ruch powstańczy dość szybko został stłumiony przez wojsko popierane przez niechętną Polakom prawosławną ludność ukraińską. W październiku 1863 r. na krótko uratowała ruch powstańczy dyktatura Romualda Traugutta, który potrafił energicznie pokierować powstaniem, mimo ogromnej przewagi wojsk rosyjskich. Jednak zasadniczy cios powstaniu zadał ukaz carski o uwłaszczeniu chłopów z 2 marca 1864 r. Zmiana postawy chłopów kładła kres wojnie partyzanckiej. W miesiąc później

został aresztowany dyktator Traugutt i 5 sierpnia wraz z czterema współtowarzyszami został stracony na stokach Cytadeli. I to był właściwie koniec powstania.

Jak po latach możemy ocenić ten przegrany zryw powstańczy? Na początku lat sześćdziesiątych zaistniała szansa ustępstw carskich wobec Polaków i ewolucyjna polityka Wielopolskiego mogła doprowadzić do ugody, stosunkowo niezłej jak na tamte czasy. Splot wydarzeń doprowadził do wybuchu powstania i trudno wobec tego je potępiać, skoro zabrakło porozumienia wśród przewodników narodu. Rosja w konsekwencji, po poskromieniu powstania (dla władz carskich była to miazg – bunt), wybrała drogę rusyfikacji, która dla niej okazała się

gorszą drogą i zgubną w skutkach, co udowodniły lata następne. Do końca istnienia Rosji carskiej autonomia dla Polaków znajdowała swój gorący sprzeciw w elitach decydujących o polityce wewnętrznej Cesarstwa. My zapłaciliśmy wysoką cenę daniny krwi i następnie represji w postaci wywózki na Syberię, konfiskat mienia i długotrwałej walki o obronę naszej substancji narodowej. Natomiast nam potomnym pozostał spór o sens powstania styczniowego, ale może lepiej byłoby podyskutować o odpowiedzialności elit, które wskutek braku porozumienia spowodowały skręt wydarzeń w niebezpieczną stronę, co będzie się nam zdarzało jeszcze niejednokrotnie w najnowszej historii.

Felieton

Cieszcie się, że możecie obrażać

Jarosław Kaczyński człapie przez Polskę (co poznać po wierzbach płaczących) i dzierżąc krzepko kosę, ciągnie za sobą wyborczą urnę, w domyśle: wózek na trupy. Taki rysunek zamieściła na swych łamach pewna gazeta, robiona po polsku przez Polaków i dla Polaków, lecz należąca do Niemców. Co pewnie nie ma znaczenia, ale może je przecież mieć.

Autor rysunkowej satyry to całkiem uznany i doświadczony artysta, który swego stylizowanego na kostuchę prezesa wrzucił dodatkowo do sieci, gdzie zebrał zań mnóstwo lajków i przytulnych komentarzy. Ja się tu na niego nie oburzam, broń Boże, skórę mam grubą, nie tak kolczastego humoru potrzeba, aby dobrać mi się do mięsa i nerwów. Poza tym cenię sobie to, że Polska to chyba najbardziej dziś wolny kraj w strefie szeroko pojętego Zachodu, bo u nas nadal jeszcze można otwarcie mówić, kto jest jakiej rasy, płci, wyznania, preferencji. Ba, czasem można nawet z tego udanie zażartować. Dlaczego by zatem nie pożartować z szefa rządzącej partii?

Sprawę rysownika wrzucam na swój felietonowy bęben z innego powodu. Otóż artysta ma na karku siódmy krzyżyk. Podobnie niemłodzi są ci wszyscy, którzy go bezkrytycznie za ten rysunek przez chwilę uwielbili. Gdyby satyryk był Włochem lub Hiszpanem, być może, odstawiony jako pacjent gorszego sortu i zasłonięty litościwie parawanem, dogorywałby teraz gdzieś na szpitalnym korytarzu, prosząc o księdza lub

o szklankę wody. Podobnie jego wielbiciele, gdyby mieszkali w którymś z tych krajów, mogliby mu co najwyżej posłać kolejnego lajka – na smartfonie lub tablecie – o ile sami nie dochodziliby w tym czasie gdzieś na intensywnej terapii. Dochodzili nie do siebie, lecz do kresu. I być może błysnęłyby im przed martwiejącymi oczyma kosa prawdziwa, a nie tylko narysowana ołówkiem.

A gdyby któryś z nich był na przykład Portugalczykiem, usłyszałby z ust swego byłego prezydenta Antonio Ramalho Eanesa wezwanie, aby jako emeryt zrezygnował z leczenia respiratorem na rzecz jakiegoś młodszego pacjenta. Tak, to prawda, padł taki apel! Jak się musi czuć obywatel, gdy słyszy od głowy państwa, że jest pacjentem gorszego sortu i powinien sam dobrowolnie dokonać na sobie eutanazji? Przy takim wyczynie wszystkie wybryki naszych prezydentów, wszystkie te filipińskie choroby, skłamane tytuły magistra, mury stoczni, których się nie przeskoczyło czy wskakiwanie z butami na fotel szefa parlamentu w Tokio to dziecinne psoty do szybkiego zapomnienia. Ale wracajmy do głównego wątku...



Autor jest reportażystą, felietonistą, powieściopisarzem. Obecnie pracuje w TVP3 Opole i TVP Info.

Otóż obgadywany tu rysownik oraz jego wyznawcy są Polakami, więc mogą być pewni, że w razie choroby państwo polskie nie podda ich selekcji negatywnej. Że zrobi wiele, żeby zapewnić im zdrowie, bez względu na to, jak bardzo go nie lubią i jak mocno mu złożęczą w swoich bańkach na fejsbuniu i tliiterze. A tymczasem to państwo dba, aby nie powtórzył się wariant włoski lub hiszpański, gdzie bulion z wirusa bulgotał beztrudno na towarzysko-rodzinnym ogniu, aż eksplodował wszystkim w twarz jadowitym wrzątkiem. I ten wariant, odpukać!, nie powtarza się, na co wskazują polskie statystyki zachorowań i zgonów, jedne z najbardziej optymistycznych na świecie (przynajmniej w chwili, gdy piszę ten felieton). Być może to dzięki tym wysiłkom artysta może jeszcze zarabiać na chleb i korzystać z polskiej wyjątkowej wolności słowa, co jak widać, robi nieumiarkowanie i niezbyt mądrze. Ale to w końcu wolny kraj.

ZBIGNIEW GÓRNIK

Pandemia

W połowie kwietnia liczba zakażonych koronawirusem na świecie przekroczyła 2 mln osób. Liczba zgonów na całym świecie z powodu koronawirusa osiągnęła liczbę 100 tys. W Polsce oficjalnie odnotowano blisko 8 tysięcy zachorowań, a ponad 300 osób zmarło.

Kwarantanna

W dniu 13 marca nastąpiło ogłoszenie w Polsce „stanu zagrożenia epidemicznego”. Służby mają prawo kontrolować osoby pozostające poza domem. W przypadku, kiedy służby zaczną kontrolę, należy poinformować funkcjonariuszy, dlaczego opuściliśmy dom i jaki jest nasz cel podróży. Na przykład, czy jest nim powrót z pracy, niezbędne zakupy, wyprowadzenie psa na spacer albo np. pomoc starszej osobie. Nie trzeba mieć żadnych zaświadczeń od pracodawcy, wystarczy deklaracja osoby, którą w razie wątpliwości sprawdzą służby. W przypadku kwarantanny osoba nie może wychodzić z domu przez 14 dni. Jej sytuacja jest na bieżąco sprawdzana przez policję, a za opuszczenie domu grozi kara finansowa.

Od 16 kwietnia rząd nakazał obowiązkowe noszenie maseczek w miejscach publicznych.

Kary za naruszenie kwarantanny

Łączna kwota kar związanych ze zwalczaniem COVID-19 nałożonych przez państwowych powiatowych inspektorów sanitarnych do połowy kwietnia przekroczyła 4,7 mln zł. Kary nakładane są m.in. za nieprzestrzeganie zasad kwarantanny i izolacji. Wymierzone są w drodze decyzji administracyjnej, najczęściej na podstawie informacji przekazywanych przez policję.

Administracyjna kara pieniężna może być nałożona w wysokości do 30 tys. złotych. Inspektorzy sanitarni nie nakładają kar automatycznie, analizując każdy przypadek dotyczący nieprzestrzegania nakazów lub zakazów i naruszenia przepisów o zapobieganiu chorobom zakaźnym.

Przełożona Sesja MOP

Zaplanowana na przełom maja i czerwca br. 109. Sesja Międzynarodowej Konferencji Pracy nie odbędzie się. Z uwagi na bieżącą sytuację epidemiczną i ograniczenia w zakresie przemieszczania się Rada Administracyjna Międzynarodowej Organizacji Pracy zdecydowała o przełożeniu obrad na przyszły rok. Po raz ostatni w zorganizowaniu obrad MKP przeszkodziła II wojna światowa.

Międzynarodowa Konferencja Pracy to najważniejsza instytucja Międzynarodowej Organizacji Pracy wyznaczająca politykę i program działania MOP, a także przygotowująca i przyjmująca międzynarodowe standardy pracy. Z uwagi na swój wyjątkowy charakter (biorą w niej udział przedstawiciele 187 krajów, rządów, pracodawców i pracowników) jest nazywana „światowym parlamentem pracy”. Konferencja po raz pierwszy została zwołana w 1919 r. w Waszyngtonie. W kolejnych latach coroczne sesje odbywały się przede wszystkim w Genewie.

10. rocznica katastrofy smoleńskiej

Dziesięć lat temu w Smoleńsku w katastrofie Tu-154M zginęło 96 osób, w tym Prezydent RP Lech Kaczyński, jego małżonka Maria, ostatni prezydent RP na uchodźstwie Ryszard Kaczorowski, a także wielu przedstawicieli polskich elit politycznych, wojskowych i kościelnych. Spełniając swój patriotyczny obowiązek, delegacja polska leciała na obchody 70. rocznicy Zbrodni Katyńskiej, aby uczcić pamięć tysięcy polskich oficerów zamordowanych przez NKWD na rozkaz Stalina.

W 10. rocznicę Katastrofy Smoleńskiej przedstawiciele dolnośląskiej Solidarności złożyli kwiaty i zapalili znicze na znak pamięci o uczestnikach lotu z 10 kwietnia 2010 r. na uroczystości w Katyniu. Przewodniczącą Zarządu Regionu Kazimierz Kimso wraz z sekretarzem ZR Grzegorzem Makulem obecni byli na skwerze im. Anny Walentynowicz, na bulwarze Marii i Lecha Kaczyńskich oraz na Placu Solnym, gdzie złożyli kwiaty pod tablicą upamiętniającą Aleksandrę Natalli-Świat, dolnośląską parlamentarzystkę, która w latach 90. pracowała w Zarządzie Regionu NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk.

Święto Chrztu Polski

Rok temu, w kwietniu, w Dzienniku Ustaw została ogłoszona ustawa „Święto Chrztu Polski”. Na jej mocy jest to święto państwowe obchodzone 14 kwietnia. Na podstawie badań historycznych data 14 kwietnia jest uznana jako dzień narodzin państwa polskiego z racji przyjęcia chrztu przez Mieszka I. Jest to jedna z najważniejszych dat w historii Polski, która rozpoczęła chrystianizację naszej Ojczyzny i dała początek naszej państwowości. Święto to obchodzimy w Polsce dopiero po raz drugi i z tego względu nie jest ono powszechnie przyjęte.

Wirtualne spacer po Wrocławiu

Zapraszamy na wirtualne spacer z przewodnikiem! To doskonała okazja na poznanie najciekawszych miejsc w stolicy Dolnego Śląska. Spotkania internetowe zaplanowano na cały kwiecień. Wirtualne spacer z przewodnikami to inicjatywa miejskiego Biura Promocji i Turystyki, które chce zaprosić mieszkańców miasta oraz gości do poznawania Wrocławia.

W związku z ograniczeniami związanymi z epidemią koronawirusa nie mogą mieć one charakteru wspólnych wycieczek. Lecz można za to zdecydować się na wirtualną przechadzkę! Takie spacer także mają swoje dobre strony – mamy gwarancję, że w miejskim gwarze nie umknie nam żadna z ciekawych opowieści.

Na wirtualny spacer po Wrocławiu można się wybrać za pośrednictwem transmisji live na fanpage'u VisitWroclaw (<https://www.facebook.com/visitwro/>). W programie są także spacer w angielskiej wersji językowej.

Gitarowy Rekord Guinnessa 2020 online

W połowie marca na profilu facebookowym Gitarowego Rekordu Guinnessa pojawiła się informacja, aby tegoroczne zmagania przeprowadzić przed monitorami komputerów. „Połączmy się z Wami online i razem stworzymy Największą Wirtualną Gitarową Orkiestrę Świata. Pokażemy całemu światu, że da się i że Wrocław jest prawdziwym Miastem Gitar” – zachęcali organizatorzy. Dziś już wiadomo, że ruszyły przygotowania do transmisji online, która z wielu powodów będzie wyjątkowa.

Pierwszym jest sytuacja epidemiczna, która uniemożliwiła klasyczne bicie rekordu.

Drugim – przypadająca w tym roku 50. rocznica śmierci wybitnego amerykańskiego gitarzysty, wokalisty i kompozytora, który na zawsze zmienił oblicze muzyki rockowej.

Trzecim – fakt, że gitarowy rekord świata sześciostunowy ustanowią po raz pierwszy w zupełnie nowy sposób – grając przed monitorami swoich komputerów, a śledząc transmisję z Wrocławia.

Wstępnie organizatorzy planują, aby transmisję przeprowadzić z nowego miejsca. Prawdopodobnie będzie nim Stary Klasztor, w którym „Hey Joe” zagra Leszek Cichoński i, w zależności od sytuacji, kilku zaproszonych przez niego gitarzystów. Transmisja z Wrocławia prowadzona będzie na stronie www.heyjoe.pl oraz na oficjalnych profilach Rekordu na Facebooku i YouTube.

Konkurs – Pisz na kwarantannie

Literatura przynosi ukojenie i pozwala czytelnikom wyruszyć w metaforyczną podróż. W tym trudnym okresie, kiedy każdy, kto ma taką możliwość, pozostaje w domu, Wydawnictwo Warstwy i Wrocławski Dom Literatury zachęcają, by czas kwarantanny wykorzystać na pisanie i wziąć udział w konkursie prozatorskim „Proza nieobca”. Nagrodą jest możliwość wydania książki w Warstwach.

Konkurs skierowany jest do wszystkich autorek i autorów prozy, zarówno debiutujących, jak i tych, którzy mają już w swoim dorobku publikacje książkowe. Organizatorzy nie narzucają tematyki, nie stawiają ograniczeń gatunkowych, przygotowali za to kilka wytycznych: wysyłać można powieści bądź zbiory opowiadań; nadsyłane teksty powinny być utworami premierowymi (nieopublikowanymi wcześniej); teksty muszą być literaturą współczesną; akcja powieści bądź opowiadań musi być powiązana z Wrocławiem (mniej lub bardziej, ale jednak). Organizatorzy na powieści i zbiory opowiadań czekają do 30 września 2020 roku. Teksty wysyłać można na adres mailowy: konkurs@wydawnictwowarstwy.pl.
opr. Janusz Wolniak



Zdrowi w chorym świecie

Niestety, nawet w najczarniejszych snach, trudno było sobie wyobrazić to, co się stało. Epidemia Covid-19 opanowała cały świat. W najdalsze zakątki świata zawędrował śmiertelny wirus. Wygląda to tak, jakby wiatr roznosił go po całym globie.

Niezwykle dobitnie podsumował ten czas papież Franciszek, pytając retorycznie, czy myśleliśmy, że zawsze będziemy zdrowi w chorym świecie? Dokładnie słowa te brzmiały tak: „Czemu tak bojaźliwi jesteście? Jakże wam brak wiary? Panie, dziś wieczorem Twoje Słowo uderza i dotyka nas wszystkich. W tym naszym świecie, który kochasz bardziej niż my, ruszyliśmy naprzód na pełnych obrotach, czując się silnymi i zdolnymi do wszystkiego. Chciwi zysku daliśmy się pochłoniąć rzeczom i oszołomić pośpiechem. Nie zatrzymaliśmy się wobec Twoich wezwań, nie obudziliśmy się w obliczu wojen i planetarnych niesprawiedliwości, nie słuchaliśmy wołania ubogich i naszej poważnie chorej planety. Nadal byliśmy niewzruszeni, myśląc, że zawsze będziemy zdrowi w chorym świecie. Teraz, gdy jesteśmy na wzburzonym morzu, błagamy cię: Zbudź się Panie!”

To błagalne wołanie papieża roznosiło się po pustej świątyni i wyszło na świat tylko dzięki mediom. Pozamykani w domach ludzie też mogą o swoim losie mówić tylko poprzez media społecznościowe. Przed epidemią mówiliśmy o wielkiej roli Internetu, a co teraz mamy powiedzieć? Nasze życie przeniosło się do sieci. Wiele instytucji całkowicie przeniosło się w e-swiat. Tylko czy w takim świecie można żyć długo? To przecież totalna alienacja społeczna, a człowiek jest istotą społeczną. Życie „przed” było wesołe, pełne gwaru, tłumów, korków, krzyku dzieci sąsiadów. Życie „po” jest ciche, skromne, smutne, puste, jakby nagle wszyscy gdzieś się pochowali albo rozplęnęli w powietrzu.

Optymiści prorokują, że to niebawem się skończy i zaczniemy, oczywiście nie bez trudu, ale wychodzić z kryzysu. Pesymiści roztaczają przed nami czarne scenariusze mutującego wirusa zabijającego już nie tylko seniorów, ale i młodszych, i najmłodszych mieszkańców naszego globu. Pewnie będzie coś po środku. Raz lepiej, raz gorzej, aż powrócimy do normalności, ale czy na pewno powrócimy do stanu „przed”?

Janusz Wolniak

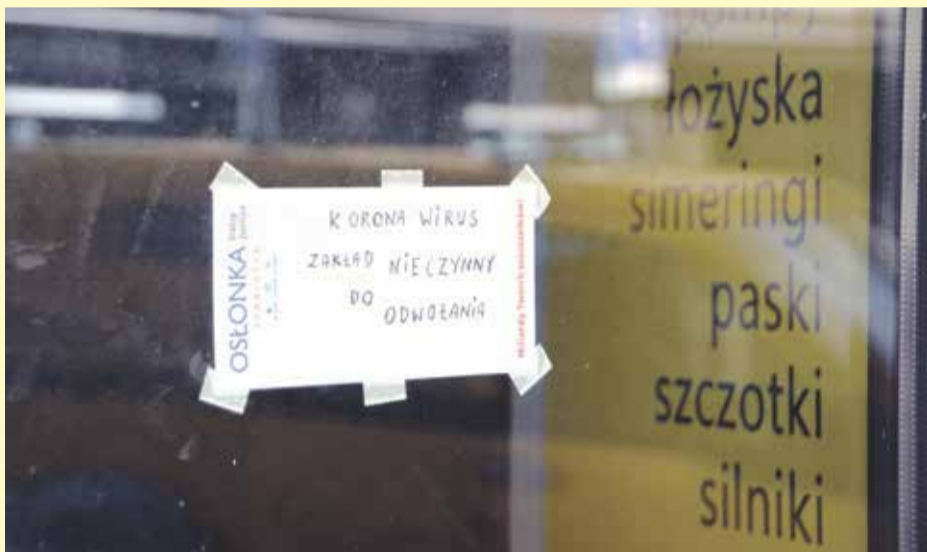
Prezentowane w felietonie treści i poglądy należą do autora, nie są oficjalnym stanowiskiem Redakcji.

Wydarzenia w obiektywie



Szansa na uratowanie życia

Nowoczesny respirator otrzymał Uniwersytecki Szpital Kliniczny im. Jana Mikulicza-Radeckiego we Wrocławiu od firmy AB S.A. Respirator GE Carescape R860 Healthcare to jedno z najnowocześniejszych urządzeń tego typu na rynku. Każdy respirator to szansa na uratowanie ludzkiego życia. Z uwagi na to, że epidemia ma już wymiar globalny, zakup tych urządzeń jest obecnie niezwykle trudny – mówił dr Piotr Pobrotyn, dyrektor Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego we Wrocławiu (pierwszy z lewej).



Zatrzymana produkcja

Epidemia koronawirusa spowodowała zamknięcie szkół, przedszkoli, wyższych uczelni, sieci handlowych, instytucji kultury oraz tysięcy mniejszych i większych zakładów pracy. Według badań Monitora Rynku Pracy co czwarty Polak obawia się zwolnienia z firmy, w której jest obecnie zatrudniony. Najczęściej są to osoby zamieszkujące centralną część kraju (28 proc.), wsie w obrębie aglomeracji (30 proc.) oraz w wieku od 18 do 29 lat (30 proc.).



Pomniki z maseczkami

Figurki krasnali w centrum Wrocławia oraz kilka pomników w mieście zostały przybrane maseczkami. Akcja wrocławskiego magistratu ma przypomnieć mieszkańcom miasta, że od połowy kwietnia obowiązuje nakaz zasłaniania ust i nosa w przestrzeni publicznej. Pierwsze maseczki znalazły się na 20 figurkach krasnali. Maskami przybrano również pomniki – Aleksandra Fredry, Anonimowych Przechodniów przy ul. Świdnickiej i Szermierza na Placu Uniwersyteckim.

opr. jw

W szponach lęku

Mało komfortowa sytuacja, w której od kilku tygodni przyszło nam żyć, nie jest niczym nowym. Nowe imię natomiast nosi zabójca – Covid-19.

Od wieków zarazy i epidemie towarzyszyły ludzkości.

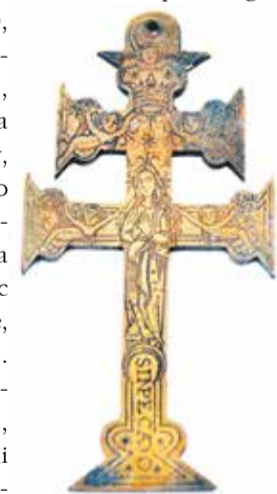
Wiemy, że przetaczały się przez świat antyczny, nękały w okresie średniowiecza i w czasach nowożytnych.

o t choćby dżuma, zwana też czarną śmiercią lub zarazą morową, która w latach 1348–1352 zabiła jedną trzecią mieszkańców Europy, czyli około 25 milionów ludzi. Wybuchła w Azji, najprawdopodobniej w Chinach (cóż za zbieżność z dzisiejszymi czasami), stamtąd dotarła na Krym, a potem – korzystając z uprzejmości weneckich i genueńskich żeglarzy oraz szczerów zamieszkujących ładownie ich statków – opanowała basen Morza Śródziemnego i resztę Europy. Później, aż do XVII stulecia, pojawiała się na Starym Kontynencie jeszcze kilkakrotnie, choć nie zebrała już tak obfitego plonu. Ilustracje z owych czasów ukazują lekarzy ubranych w osobliwe maski, przypominające ptasie dzioby. Okazuje się, iż do owego dzioba wkładano wonne olejki mające

obrażano ją sobie jako wysoką, chudą niewiastę w bieli (ewentualnie owiniętą białym całunem), która zwiastowała nadciągający czasem z niesionej na ramieniu białej płachty rozsiewała, niczym ziarno, niebezpieczną zakaźną chorobę. Czasem zaś przywoływała ją, machając okrwawioną chustą. W zależności od regionu, a nawet od poszczególnych wsi, demony zarazy przybierały przeróżne kształty: a to szpetnej, wysokiej staruchy z wyszczerzonymi wielkimi zębami, a to młodej, brzydkiej dziewczyny o czerwonych oczach, a nawet nietoperza lub wielkiej czarnej wrony. Ktoś musiał odpowiadać, według wyobrażeń naszych przodków, za sprowadzenie zarazy: czarownice, obcy (najczęściej Żydzi) i nieznanymi przybysze. Stąd popularne w XVI–XVIII stuleciach procesy wiedźm i pogromy ludności semickiej. Pewnie jesteście ciekawi, w jaki sposób Żydzi ściągali na chrześcijan zarazę? Ano bardzo prosto – wynajęty przez nich chłop wlewał mleko chrześcijańskiej kobiety w ucho wisielca. Pomysłowość ludu nie miała w tym względzie granic. Pozostaje jeszcze jedna, istotna kwestia: jak bronić najbliższą okolicę przed zagrożeniami? Stosowano różne metody – obchodzono granice wsi z procesją, „oborywano” wioskę, zaprzęgając do pług bliźniacze woły prowadzone przez braci, również bliźniaków, wznoszono modły „od powietrza, głodu, ognia i wojny”, wystawiano specjalne krzyże, tak zwane karawaki (od hiszpańskiego miasta Caravaca), mające podwójne poprzecznice, stosowano zioła o magicznej mocy, a czasem uciekano się do dość okrutnych metod, na przykład zakopując żywcem starą babę, koguta i wronę. Kiedy zaś epidemia ustępowała, prości ludzie byli przekonani o skuteczności stosowanych przez siebie metod. A dziś? Wypada mieć nadzieję, że ten koszmarny jak najszybciej ustąpi. Nie zakopujmy więc starych niewiast, nie latajmy z pługiem dookoła Wrocławia, bo zajmie to zbyt wiele czasu i nie wpadajmy w histerię. Módlmy się jak nasi ojcowie i czekajmy na sukces nauki. Musi się udać.



chronić łapiduchów przed zarazą i jednocześnie eliminować odór rozkładających się zwłok zalegających ulice europejskich miast. Drugi koszmarny atak całkiem innej epidemii to słynna „hiszpanka”, grypa nękająca nasz kontynent w latach 1918–1919. Jej wirusem zaraziło się pół miliarda ludzi, a zmarło wówczas od 50 do 100 milionów mieszkańców globu. Epidemii, czy jak mówimy dzisiaj – pandemii – było wiele i za każdym razem atakowała nas jakaś inna zmutowana forma, bo przecież nie był to wirus tej samej choroby. Oczywiście dawni mieszkańcy Europy nie mieli błędnego pojęcia, co ich napada i trapi, przypisywali więc efekty zarazy demonom, śmierci lub samemu Szatanowi. Już w staroruskiej Kronice Nestora czytamy pod rokiem 1092, że straszliwa zaraza nawiedziła Połock, zaś mieszkańcy grodu ranieni byli przez niewidzialne demony. Demonów śmierci i chorób było wiele, lecz najbardziej znane straszdyło w Polsce to tak zwana Morowa Dziewica, zwana też Czarną Śmiercią, Czarną Panią, Morową Panią lub Morowicą, będąca personifikacją zarazy, czyli „powietrza”. Wy-



Pisząc niniejszy tekst, korzystałem z książki prof. Bobdana Baranowskiego „W kręgu upiórów i wilkołaków” oraz ze wstępu do mojej publikacji „Pokój na wieży. Opowieści wampiryczne”.

MARCIN BRADKE

Gdy amerykański sen zmienia się w koszmar

– Oni mają grube palce, a jak im każesz zostać dłużej w pracy, to pytają się o dodatkową zapłatę za nadgodziny – śmieją się chińscy menedżerowie z pracowników amerykańskiej fabryki.

Nie tylko seriale warto oglądać na platformach streamingowych. Netflix od pół roku proponuje ciekawy film dokumentalny, który wobec bieżącej sytuacji nabiera nowego znaczenia. Dotyka pro-

nicy, których sytuacja w ostatniej dekadzie mocno się pogorszyła. Przenoszenie produkcji do Chin oraz napływ imigrantów sprawił, że wiele zakładów zamknięto albo płaca w tych, które jeszcze funkcjo-

pracownika, który wykonuje wiele czynności, choć dawniej robiło to samo kilka osób.

Właśnie zderzenie dwóch modeli podejścia do pracy oraz bezpośrednie spotkanie chińskich pracowników z amerykańskimi to najbardziej fascynujące partie dokumentu. Twórcy filmu uzyskali

sobie tylko znanymi sposobami zgodę na rozmowę z chińskimi menedżerami oraz pracownikami stamtąd, którzy w przejętej przez Azjatów firmie spędzą 2–3 lata, zostawiając swoje rodziny. Mordercze tempo produkcji i traktowanie ludzi jak trybów w maszynie nastawionej na przekraczanie kolejnych planów produkcyjnych przy jednoczesnym ignorowaniu wszelkich standardów bhp doprowadza do coraz częstszych wypadków i sprawia, że amerykańscy robotnicy postanawiają założyć związek zawodowy.

Tu przerwę opowiadanie, zachęcając do zapoznania się z laureatem tegorocznych Oskarów w kategorii najlepszy film dokumentalny. Warto się z nim zapoznać, bo po pierwszym kwartale bieżącego roku termin „globalizacja” odsłania swoją mniej przyjemną twarz, o której już od dawna mówili działacze społeczni, związkowi, rza-



Pomiędzy pracownikami wytworzyły się normalne więzy przyjaźni

blemu zderzenia podejścia do pracy chińskich inwestorów i pracowników w fabryce szyb samochodowych w USA w stanie Ohio. Po krachu finansowym w 2008 r, który zdemolował tamtejszą branżę motoryzacyjną, to właśnie ten zakład w mieście Dayton wykupują Chińczycy. Dodatkowo w jednym zakładzie na linii produkcyjnej pracują też robotnicy z Chin.

Jak wiadomo, do sukcesu Donalda Trumpa w wyborach prezydenckich w 2016 r. przyczyniła się sytuacja gospodarcza. Jego twardy elektorat to głównie biali robot-

ni, nie pozwalająca na utrzymanie dotychczasowego standardu życia. Podobnie jak na całym świecie również w Stanach Zjednoczonych doszło do osłabienia związków zawodowych. I tu film jest dla nas – organizatorów związkowych (przypominam, że na Walnym Zebraniu Delegatów w Świdnicy kilkanaście lat temu podjęto decyzję, że wszyscy jesteśmy odpowiedzialni za rozwój związku) – najciekawszy. Bo okazuje się, że fabryka w USA... pracuje według standardów chińskich. Oznacza to zwiększoną liczbę wypadków przy pracy, przeciążenie



Film przedstawia warunki pracy w zakładzie produkującym szyby samochodowe

kiej politycy, a jeśli już poruszali ten temat, to przypinano im łatkę oszołomów. Nagle okazało się, że oddanie chińskiemu inwestorowi (jak w omawianym filmie) zakładu nie sprawi, że lokalna społeczność otrzyma dobrze płatną pracę i stabilne zatrudnienie. Pandemia koronawirusa bezlitośnie obnażyła uzależnienie zachodniego świata od Państwa Środka.

– Uzgodniliśmy bardzo obszerny pierwszy etap z Chinami. Zgodzili się (tj. strona chińska – PAP) na wiele zmian strukturalnych i masowe zakupy produktów rolnych, energii i dóbr przemysłowych, plus wiele więcej – napisał Trump w połowie grudnia ubiegłego roku

na Twitterze. Dodał, że USA zmniejszą nałożone już cła na chińskie towary. Wtedy to ogłoszono koniec wojny handlowej pomiędzy USA a Chinami. Dziś wydaje się, że te uzgodnienia mają wartość papieru na nich podpisanego. W kwietniu Donald Trump oskarża Chiny o wywołanie pandemii. Nawet jeśli to brzmi niepoważnie, to warto podkreślić, że nie jest w tej opinii osamotniony. Podobne głosy daje się słyszeć w mediach chociażby niemieckich, francuskich czy australijskich.

Film „Amerykańska fabryka” otrzymał Oscara za najlepszy pełnometrażowy film dokumentalny

MARCIN RACZKOWSKI



Zebranie chińskich pracowników zakładu Fuyao

Już teraz, czyli w końcu kwietnia, w samych tylko Stanach Zjednoczonych ponad 30 milionów ludzi zarejestrowało się w urzędach pracy. Nietrafione zatem okazały się prognozy Międzynarodowej Organizacji Pracy z końca marca, że pandemia na całym świecie może doprowadzić do wzrostu bezrobocia o 25 milionów osób.

Jeżeli jednak dojdzie do skoordynowanej na szczeblu międzynarodowym reakcji politycznej, jak to miało miejsce podczas światowego kryzysu finansowego w latach 2008/2009, to wpływ na globalne bezrobocie może być znacznie mniejszy.

Wstępna nota MOP oceniająca skutki COVID-19 na świat pracy wzywa do podjęcia pilnych, szeroko zakrojonych i skoordynowanych środków w ramach trzech filarów: ochrony pracowników w miejscu pracy, stymulowania gospodarki i zatrudnienia.

Środki te obejmują rozszerzenie ochrony socjalnej, wspieranie utrzymania zatrudnienia (tj. praca w niepełnym wymiarze godzin, płatne urlopy, inne dotacje) oraz ulgi finansowe i podatkowe, w tym dla mikroprzedsiębiorstw oraz małych i średnich przedsiębiorstw. Ponadto w nocy zaproponowano wdrożenie odpowiedniej polityki fiskalnej i pieniężnej oraz wsparcie kredytowe i finansowe dla konkretnych sektorów gospodarki.

Jednocześnie MOP przewiduje, że ubóstwo osób pracujących również znacznie wzrośnie, ponieważ „obciążenie dochodów wynikające ze spadku aktywności gospodarczej zdewastuje pracowników znajdujących się blisko lub poniżej granicy ubóstwa”. MOP szacuje, że od 8,8 mln do 35 mln osób na świecie będzie dotkniętych ubóstwem osób pracujących, w porównaniu z pierwotnymi, optymistycznymi, bo tworzonymi jeszcze przed wybuchem epidemii, szacunkami na 2020 r. (które przewidywały spadek o 14 mln na całym świecie).

MR

Kultura on-line

Zwiedzanie muzealnych wystaw i wrocławskich zabytków, oglądanie spektakli wrocławskich teatrów, koncerty z naszych klubów – czas, który spędzamy w domu, możemy wykorzystać na udział on-line w wydarzeniach kulturalnych, na które zazwyczaj nam go brakuje.

Wraz z akcją „Zostań w domu” wrocławskie instytucje przygotowały szereg ciekawych ofert on-line.

Cudowny świat w realu i w miniaturze!

Ciekawostki z wrocławskiego Rynku, kraśna i egzotycznie brzmiąca „Wizyta w ZOO TEAM – egzotyczna przestrzeń Wrocławia”. Nasi przewodnicy przygotowali dla miłośników zwiedzania codziennie o godz. 17 jeden wirtualny spacer po Wrocławiu: <https://www.facebook.com/visitwro/>. Plan na najbliższe dni znajdziemy tu: <https://visitwroclaw.eu/zwiedzaj-wroclaw-wirtualne-spacery-z-przewodnikiem-po-wroclawiu>



Dzięki stronie Kolejowa <http://wroclaw.kolejkowo.pl/pl> możemy obejrzeć osiem miejsc z miniaturowego miasta z perspektywy makiety. Ulica Świdnicka z charakterystycznym budynkiem SolPolu, a po drugiej stronie kuglarz przyciągający swoimi sztuczkami grupę turystów, port załadunkowy czy stację Wrocław-Brochów.

– Kolejkowo to kawałek świata fikcyjnego



i kawałek historii – zachęca Kamil Słowiński, przewodnik. – Modele, które przez wiele godzin robi nasz zespół we własnej modelarni. Ludzie z pasją.

Malarstwo, rzeźba i... Muzeum Wody

Ci, którzy nie zdążyli odwiedzić wyjątkowej wystawy „Opus Magnum”, na której po raz pierwszy w jednym miejscu zgromadzono blisko sto wielkoformatowych obrazów Mi-

chaela Wilmanna, zwanego śląskim Rembrantem, mogą obejrzeć ją na <https://mnwr.pl/willmann-opus-magnum/> do 26 kwietnia.



Jak wyglądają oceaniczne głębiny z najciekawszymi kapsułami do nurkowania, ocean życia z imponującą ławicą tuńczyków i najciekawsze budowle wodne starożytnego świata, przekonamy się, klikając na: <https://hydropolis.pl/>. Wirtualne zwiedzanie Hydropolis, czyli jedynej w Polsce obiektu, który ukazuje funkcję i rolę wody, to przedsmak wspaniałej przygody!

„Sztuka europejska XV–XX w.”, „Cudo-Twórcy” czy „Secesja w metalu” to 2–3-minutowe filmy o wystawach Muzeum Narodowego we Wrocławiu. Sale wystawowe możemy przemierzyć, zaglądając na: <https://mnwr.pl/muzeum-narodowe-online/> Na stronie poznamy także strukturalne szczegóły malarstwa najwybitniejszych artystów polskich z kolekcji Muzeum Narodowego, jak np. Olga Boznańska, wybitna malarka, wielobicielka róż, sztuki japońskiej i... pięknych dłoni.



/10158571327595572/?type=3&theater Raz w tygodniu jest pokazywany kolejny cenny eksponat z magazynu.

W dwuminutowej prezentacji przypomnimy sobie, co w swoich zbiorach prezentuje Muzeum Poczty i Telekomunikacji: <https://muzeum.wroclaw.pl/>,



Teatr na wyciągnięcie ręki

„Idiota” on-line w nowoczesnej, ascetycznej wersji, „Trzy wesole krasnoludki” rodzinny musical według poematu Jana Brzechwy w nowatorskiej odsłonie czy „Śmierdź w górach”, czyli opowieść o legendarnym Waldemarze Jasińskim, bieszczadzki twórcy dowcipów w wykonaniu aktorów Teatru Capitol poznamy, odwiedzając stronę: <https://www.teatr-capitol.pl/capitol-online/> Przedstawienia można oglądać on-line do czasu wznowienia zwykłej działalności teatru.



Ci, którzy chcą rozwijać wiedzę o kulturze i przy okazji swój angielski, poznają historię The Globe, najważniejszy z tzw. teatrów elżbietańskich, gdzie wystawiano sztuki Williama Szekspira, czy obejrzą fragmenty „Hamleta” w oryginale na stronie <http://www.teatrpolki.wroc.pl/shakespeare-kod-kulturowy/> „Akademia 1212”, w ramach której zaprezentowano największego dramaturga epoki renesansu, w ciekawy sposób opowiada też historie



Teatru Broadwayowskiego <http://www.teatrpolki.wroc.pl/akademia-1212-online-philip-barry-broadway-i-hollywood/>. Artyści Teatru Polskiego czytają też dla nas swoje ulubione utwory i ulubione utwory dla dzieci: <https://www.facebook.com/Teatr.Polski.we.Wroclawiu/>.



Koncerty

„Gdy w dzisiejszych czasach ktoś decyduje się grać i komponować folk, alt-country

czy americanę, to musi mieć do tego dobry powód i jeszcze lepsze umiejętności” – tak zapowiadają w Ośrodku Działań Artystycznych Firlej koncert on-line Petera J. Bircha. Koncert odbędzie się 1 maja o godz. 20.00, a ci, którzy chcą pomóc funkcjonować klubowi w tym trudnym ekonomicznie czasie, mogą zakupić nieobowiązkowy bilet cegiełkę. W planie są koncerty Waclawa Zimpela, Oli Bilińskiej i Huberta Zemlera. Więcej o przedsięwzięciach w Firleju na: <http://www.firlej.wroc.pl/>



Kwarantanny cykl koncertów rozpoczynają także właśnie Piśniarze, klub poezji i piosenki autorskiej mieszczący się przy ul. Szewskiej. Liryczną pieśń Piotra Płazy: „Przesyłka z daleka” dla pozostałych w domu usłyszymy na: <https://www.facebook.com/Piesniarze/>



Tu także znajdziemy informacje o kolejnych koncertach.

Fanów jazzu zaprasza natomiast wrocławski klub Vertigo: <https://www.facebook.com/vertigojazzclub/>.



DOROTA NIEDZIEWICKA

Od redakcji: Zamieszczone kody QR odpowiadają linkom w tekście. Zeskanowanie ich przy pomocy smartfona pozwala w łatwy sposób przenieść się na stronę opisywaną w tekście. Na smartfonie należy mieć aplikację do rozpoznawania kodów QR. Wiele takich aplikacji dostępnych jest w sklepie PLAY.

HUMOR

Mąż po powrocie do domu, zastaje żonę ze swoim kolegą w łóżku... niewiele myśląc, łapie za broń i strzela do rzeczonoego, zabijając go.

Wzrok kieruje ku żonie... na co ta:

– Świetnie, rób tak dalej, a żądnych kolegów nie będziesz mieć!

○○○○

Żona do męża:

– Co to za dziewczyny?
– Sama mówiłaś, że bym poszukał pary Japonki na lato...

○○○○

Rysiek niby taki sknerus, ale teściowej to wycieczkę do Wuhan wykupił!

○○○○

– Tato, czy ja jestem adoptowany?

– Synek, co ty?! Myślisz, że bym Cię wybrał?!

○○○○

Wbiega kobieta do kantoru.

– Czy te dolary są prawdziwe?
– Niestety fałszywe.
– O nie, zgwałcili mnie!

○○○○

Idzie baba przez łąki i widzi jak turysta robi pompki dla zdrowia.

Stanął i kiwa głową z podziwem.

– Różne ja wiatry widziałem, ale żeby babę spod chłopa wywiało?

○○○○

Żona do męża:

– Mam tego dosyć! Muszę pracować, prasować, sprzątać, nigdzie nie mogę wyjść! Czuję się jak Kopciuszek!

Mąż na to:

– A nie mówiłem, że ze mną będzie Ci jak w bajce?

○○○○

– Dlaczego Indianom jest zimno?
– Bo Kolumb ich odkrył.

○○○○

Facet kupił sobie fajny duży telewizor, przyniósł do domu, żona patrzy, a na pudle sporo jakichś znaczków informacyjnych.

– Kochanie co oznacza ten kieliszek na opakowaniu? – pyta żona.

– To znaczy, że zakup trzeba opić.

○○○○

Długowłosego chłopaka siada na fryzjerskim fotelu i pyta fryzjera:

– Czy to pan strzygł mnie ostatnio?

– Nie, ja tu pracuję dopiero od dwóch lat.

○○○○

Skarży się bankier:

– Ten kryzys jest gorszy niż rozwód! Straciłem połowę majątku i nadal mam żonę!

○○○○

– Dlaczego są schody do nieba, a do piekła autostrada?
– Kwestia natężenia ruchu.

○○○○

Z ogłoszeń:

"Sprzedam pozytywny wynik testu na koronawirusa. Zapewnia 2 tygodnie spokoju bez odwiedzin żony, teściowej, kontroli ZUSu"

Pan znowu chce wyjść na spacer



Teraz twoja kolej, żeby go wyprowadzić, ja dopiero co się położyłam



Z CYKLU: MISTRZOWIE BHP



Złote myśli

Im mniejsi obywatele, tym większe zdaje się imperium.

I patka policyjna jest drogowskazem.

Pytasz, dlaczego wyskakują ludzie z okrętu, który nie tonie? Spostrzegli, dokąd ich wiezie.

Gdy żona mówi do ciebie: "Ty diable z rogami" – nie przejmuj się tym diabłem, ale zastanów się nad tymi rogami.

Uczciwi uważają się za potomków Abla, który zmarł bezdzietnie.

Żądamy ośmiogodzinnego dnia myślenia!

Głupota nigdy nie przekracza granic; gdzie stąpnie, tam jej terytorium.

Diabeł nie śpi. Z byle kim.

Pamiętajcie, Protokoły Mędrców Syjonu były sfalszowane, ale protokoły głupców są zawsze prawdziwe.

Bezmyślność zabija. Innych.

Czy istniała kiedy kasta, która sobie rzekła: „Basta”?

Płyn za rekinem – trafisz do ludzi.

Stanisław Jerzy Lec,
Myśli nieuczesane

SUDOKU nr 17

Celem jest wypełnienie diagramu 9 × 9 w taki sposób, aby w każdym wierszu, w każdej kolumnie i w każdym z 9 pogrubionych kwadratów 3 × 3 (zwanymi „blokami” lub „podkwadratami”) znalazło się po jednej cyfrze od 1 do 9.

	3		7				6	8
			3					9
		6		1				7
	7				8			
1			5		3			6
			4				8	
6				9		7		
2					5			
5	4				7		9	

Jako rozwiązanie proszę podać cyfry z wyróżnionej kolumny. Wśród osób, które do 15.05.2020 r. nadesłały mailem na adres: redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl lub pocztą prawidłowe rozwiązanie, rozlosujemy nagrodę książkową. W tytule maila proszę wpisać *Sudoku nr 17*.

Nagrodę za rozwiązanie sudoku z poprzedniego numeru wylosował pan Dariusz. Gratulujemy. Nagrodę wysłamy pocztą.